Nr. 198. Piątek 9 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wy[illegible] codziennie o godzin[illegible] [illegible]t i niedziel. Numer p[illegible] kosztuje w miejsc[illegible] po[illegible] — Biu[illegible] i Adm[illegible] [illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 1[illegible] zł., półrocznie 8 zł. kwartalnie 4 [illegible] [illegible] 1 zł. 3[illegible] ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] cało- i półrocznym abon[illegible] bezpłatnie, jednak [illegible] tylko którzy prenumer[illegible] [illegible]czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, [illegible] i miesiec[illegible] [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[illegible] [illegible]t. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie [illegible] anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agen[illegible] p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 9 sierpnia

Kiedy Francya przekształciła się w republikę, ostrzegano ją zawsze, aby nie rozwijała propagandy republikańskiej, któraby zaniepokoić mogła sąsiednie monarchie. Koryfeusze trzeciej republiki sami uznali, że pod tym względem nie wolno im wstępować w ślady poprzednich republik pod karą zagłady i powrotu monarchicznej formy rządu. Umiarkowanie tych koryfeuszy sprawiło, że obwołanie republiki we Francyi bynajmniej nie zaniepokoiło sąsiednich monarchij, a ks. Bismarck objawił jej nawet jawnie sympatye swoje.

W ostatnich czasach spotkać się można było z kilku mowami publicznemi nawet tak zwanych umiarkowanych republikanów, z których przebijała chęć rozwinięcia propagandy republikańskiej. Nawet Juliusz Simon ozwał się raz w tym duchu, zapowiadając tryumf republikanizmu u innych narodów, które wrzekomo zdumione są widokiem Francyi odradzającej się tak świetnie pod rządami republikańskiemi. Nawet wielkiej sensacyi nie sprawił ten głos a już o obawie nie ma nawet mowy. Ośmioletni okres, który Francya dotąd przebyła pod rządami trzeciej republiki, nie będzie nigdy stanowił wspaniałej karty w dziejach francuskich. Historya zapisze tylko, że w tym okresie Francya dokazała wielkiego dzieła na polu ekonomiczno-finansowem, płacąc Niemcom miliardową kontrybucyę i reorganizując armię kosztem olbrzymim bez żadnego niebezpieczeństwa dla równowagi finansów. Fakt ten nie ulega zaprzeczeniu, ale sporną będzie kwestya, czy zasługa za to dzieło spada wyłącznie na republikę, czy przeciwnie nie należy się ona poprzednim rządom, które wtrąciły wprawdzie Francyę w przepaść pod względem wojskowym, ale pozostawiły kraj w takim dobrobycie, że finansowe konsekwencye katastrofy wojennej były tak łatwe do zniesienia. Obecna wystawa, jakkolwiek otwarta przez prezydenta republiki nie jest wyłącznie ani dziełem ani zasługą systemu republikańskiego. Dopóki Paryż pozostanie Paryżem, każdy rząd może co dziesięć lat urządzać wystawy powszechne i być pewnym powodzenia. Pod każdym innym względem historya nie będzie się zachwycać tym ośmioletnim okresem trzeciej republiki. Walka stronnictw na polu wewnętrznej polityki sprawia smutne, czasem nawet wstrętne wrażenie a polityka zagraniczna była w całym tym okresie tylko szeregiem małodusznych prób i obłędów, z których jeden t. j. długie a serwilistyczne schlebianie Rossyi na każdym kroku w nadziei uzyskania jej pomocy w przyszłej walce z Niemcami, dziś już nawet samym autorom sprawia przykre wyrzuty.

Zresztą przypatrzmy się krajom sąsiednim, które jako najbliżej położone, najprędzej powinnyby ulegać wpływom republikanizmu we Francyi tryumfującego. O Niemcach nie potrzeba nawet wspominać, bo nie ma tam pewnie nikogo, komuby trzecia republika francuska zawróciła głowę. Podobnie rzecz się ma z Anglią, gdzie republikanizm p. Dilke i jego malutkiej falangi daje czasem tylko dziecinne objawy życia, sprzeciwiając się apanażom dla członków rodziny królewskiej. Anglia i Niemcy mogą sto lat być świadkami tryumfu republikańskich zasad we Francyi, a mimo to nie wytworzy się tam stronnictwo, zdolne do zagrożenia tronowi i uczuciom dynastycznym narodu.

Podobnie rzecz się ma z Hiszpanią i Włochami, choć tam każdy przewrot polityczny lub społeczny zdaje się posiadać wielu zwolenników i naśladowców, choć tam tradycya polityczna przygotowała już grunt dla nagłych przewrotów. A przecież widzimy, że właśnie wtedy, gdy Francya pracuje nad ustaleniem republiki, Hiszpania nietylko nie myśli obalać znowu monarchii, lecz owszem oswaja się z nią i ustala jej podstawy. Castellar zszedł zupełnie z widowni publicznej a król Alfons nie potrzebuje chwytać się środków ostrożności, aby utrzymać się na tronie. Więcej ruchliwym jest żywioł republikański we Włoszech. Mianowicie podczas ostatnich demonstracyj i mitingów sztandary republikańskie stanowiły stałe akcesoryum a tłumy z równą radością witały te sztandary i mowy, podżegające do zamącenia przyjaznych stosunków z Austryą. Tymczasem zaszedł wypadek, który pozwala wnosić że ostatnie tryumfy republikanów włoskich były sztuczną blagą. Król Humbert i królowa Małgorzata zwiedzają obecnie północną część kraju. W miastach, w których niedawno na mityngach witano sztandary republikańskie z wielkim zapałem, ludność przyjmuje młodego monarchę i jego małżonkę z taką niekłamaną radością, że nazwać to można nietylko demonstracyjnym objawem sympatyi dla osoby młodego monarchy, lecz, co ważniejsza, głębokich uczuć dynastycznych. I Włochy zatem mogą spokojnie patrzeć na egzystencyę republiki francuskiej.

KORESPONDENCYE

Paryż, 6 sierpnia.

(*B*) Od tygodnia dzienniki republikańskie nawet odcienia czysto rządowego, wystąpowały w całym bojowym rynsztunku z dziwną zgodnością, jakby za dyktowaniem, przeciw urzędnikom podejrzanym niby o oziębłość dla Rzeczypospolitej. Wielkim głosem domagały się one oddalenia ich z urzędu. Według ich jednozgodnych wykrzykników Rzeczpospolita zostawać będzie ciągle jakby między życiem i śmiercią, dopóki obsługiwaną będzie przez ludzi, którzy kiedykolwiek poprzednio należeli z bliska czy z daleka do dawnych rządów. Któż nam za to zaręczy, wołały one, że ci ludzie nie spiskują przeciw Rzeczypospolitej? Kto nam powie na pewne, czy oni nie są w służbie naszych nieprzyjaciół, gotowi w każdej chwili obalić rząd, który ich płaci, i który za to ma prawo żądać od nich niezachwianej wierności i poświęcenia w czynach a nietylko w słowach.

W takim duchu przemawiały dzienniki oddane rządowi i przedstawia nam się pytanie, czy te ich obawy były szczere, a co ważniejsze uzasadnione; i zdaje nam się, że właśnie tak nie było, bo po takich strasznych rzucaniach się, po takim ogólnym popłochu, ni ztąd ni z owąd od razu nastało zupełne milczenie, chociaż natarczywym ich żądaniom ani na jotę nie stało się zadość. Czyżby od razu w miejscu, zkąd widocznie wychodzą skinienia dyrygujące orkiestrą dziennikarską, spostrzeżono, że zbytecznem i niesłusznem, a szczególnie niepraktycznem byłoby wymagać od urzędników, żeby w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości byli i nie przestali być wiernymi Rzpltej. Poeci się rodzą, jak mówili niegdyś Rzymianie, ale urzędnicy wyrabiają się i to nie od razu ale długą praktyką, ponieważ żyjemy w kraju, który regularnie co piętnaście albo najwyżej ośmnaście lat zmienia formę rządu, bardzo naturalnem jest zatem, że urzędnik cesarstwa albo królestwa od razu pewnego poranku budzi się urzędnikiem Rzpltej. Tego niepodobna zmienić ani uniknąć. Nie można od razu znieść tak, jakby ich nigdy nie było, siedm milionów ludzi, którzy głosowali więcej niż raz za cesarstwem, trzeba im pozwolić zwolna przerobić się albo ustąpić z pola, poprzestając tylko na tem, żeby od nich nie wymagać nieograniczonego en-

---

24)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Przetańczyliśmy walca tak samo ochoczo jak z panią Cecylią, lecz jakoś bez wypadku, za co otrzymałem grzeczną pochwałę, że jestem perłą tancerzy—a gdy w tej chwili zaczęto ruszać się do kolacyi, podałem rękę uprzejmej pani, i asystowałem jej przez cały czas siedzenia przy stole.

Kobiety z początku dosyć ponuro zajadały, z poważnych min ich i zamienianych między sobą spojrzeń znać było, że obserwują wszystko, i potrawy, i nakrycie, i porcelanę, które trzeba przyznać, nie harmonizowały bardzo z sobą — zwyczajnie jak zbieranina. Dopiero gdy poczęto wznosić toasty, gdy jedna, druga i trzecia pękła butelka z szampanem, a pan Czupurek z wycałowaniem rączek zdrowie dam zaproponował, rozweseliły się oblicza młodzieży, powstał gwar, a za nim i serdeczność niezwykła.... Biedna pani Cecylia już upadała ze znużenia, gdy przeciwnie Owczyńska jadła i jadła bez końca, z tak forsownemi ewolucyami twarzy, że czepek na głowie formalnie się poruszał.

— Kochana ciociu dobrodziejko — mówię, pokazując jej zegarek — już wpół do drugiej.... wigilia dawno minęła....

— Któż asana prosi, abyś mi o tem mówił — rzecze zirytowana, odwracając głowę.—Niewiadomość grzechu nie czyni; brzydki asan jesteś.... Teraz jak wiem, już jeść nie mogę....

Po kolacyi poszedł mazur, prowadzony z różnemi figlami przez Gerwazego, który wymyślał same tylko figury z winem i przyklękaniem. Mimo tak uroczyście wygłoszonej opinii, że młode panny znajdą tu samo zgorszenie, pani Gerwazowa dotrzymała z niemi placu do samej ósmej godziny z rana. Przy pożegnaniu, nikt serdeczniej nie wycałował gospodyni, jak poczciwa doktorowa, i proszę państwa, ktoby się spodziewał, że to wszystko był fałsz od *a* do *z*. I te czułości, z któremi się przedemną wywnętrzyła, i te pochwały, i ta troskliwość o nią — wszystko obłuda, o czem się wkrótce przekonamy.

Już reszta pań była ubraną w przedpokoju, już nawet doktorowa trzymała za klamkę odedrzwi, gdy nagle jakby sobie coś przypomniała, odzywa się głośno:

— Ale kochana Cesieńku, bądź też tak dobra, i daj mi adres tej poczciwej wekslarki.... panie Kołasiński, jak to się ona nazywa?

— Nie wiem, o której pani mówi?

— No tej, co to sprowadza tanie suknie z Wiednia dla Cesi.... tej, tej Miter.... czy Ditermanowej....

Pani Czupurkowa zrobiła tylko wielkie oczy, i naraz zbladła jak ściana, a ja zmiarkowawszy, o co idzie, nie wiedziałem co z sobą zrobić....

— Nie koniecznie dzisiaj, moja Cesiuniu — mówi dalej, jakby bez cienia złośliwości — ja wiem, jesteś znużona, ale jutro, pojutrze.... Widzisz kochanie, chciałybyśmy z Malwinką korzystać z takiego pośrednictwa... Dobrze? przyszlę o to pojutrze....

Wyszli wszyscy, i zaraz w sieni, słyszałem, rozpoczęła się generalna indagacya pani doktorowej, co to wszystko ma znaczyć. Czupurek zajęty podawaniem futer damom, wcale nie słyszał pytania doktorowej, więc zamknąwszy drzwi na klucz, pobiegł, aby się położyć na pierwszej lepszej kanapie.

— Panie Kołasiński co to jest? — rzecze do mnie pani Cecylia z miną nadzwyczaj poważną. — Czy pan mówiłeś z tą panią coś o mojej sukni i o Ditermanowej?...

— Tak jest, mówiłem — odpowiadam spuszczając oczy — ale to w innem znaczeniu... to jest....

— A zkąd pan wiesz o tem?

— Wspomniała mi Ditermanowa....

— Więc pan zajmujesz się dozorowaniem moich czynności, czy tak? — pan mię szpiegujesz? — powtarza zbliżając się ku mnie z dziwnie przeszywającem spojrzeniem swych czarnych oczu.

— Dowiedziałem się przypadkiem... — bąkam, stanąwszy jak winowajca jaki przed zagniewaną Junoną.

— I nie miałeś pan nic lepszego jak, wypaplać zaraz to wszystko przed największą moją nieprzyjaciółką?... Wstydź się pan takim być plotkarzem!

— Daruje pani — mówię zamierzając wziąć ją za rękę — nie spodziewałem się....

— Przepraszam, bardzo przepraszam! — woła, chowając za siebie ręce — kobieta plotkarka jest bardzo mizerną osobistością dla mnie, ale mężczyzna i niby to przyjaciel... Wstyd, wstyd panie!

Chciałem się jeszcze tłómaczyć i wypowiedzieć jak to było, lecz obrażona mocno nie dała mi przyjść do słowa, ale odwróciwszy się prawie z pogardą, wyszła do swego mieszkania, zamykając drzwi na klucz....

Ot, dałem sobie też chleba dałem! — myślę, chwytając się za głowę. — I potrzebne mi takie niedorzeczne wywnętrzanie przed tą niegodziwą kobietą, która za pomocą udanej życzliwości dla pani Cecylii, wyciągnęła odemnie tajemnicę.... Wierzcie mi czytelniczki, tak byłem przerażony, zmartwiony i przygnębiony tym ciosem, jaki mię spotkał, że gdybym miał wtedy pod ręką pistolet lub inn śmiercionośne narzędzie, już by mi dziś nie było na świecie. Szczęściem dla mnie i dla was, że w byłym salonie do tańca prócz kanapy i krzeseł, któremi przecież zabijać się trudno — walały się po podłodze odarte szczątki falban, kawałki wstążek, jedna rękawiczka i kilka przydeptanych orderów kotylionowych, na których powiesić się nawet niepodobna. Wszakże i takie fatałaszki trują czasami zawiedzionych kochanków, w znaczeniu moralnem, lecz dla mnie w tej chwili były nieużytecznemi.

Mimo takiego znużenia i bezsennie strawionej nocy, ani pomyślałem o spoczynku. Piorunująca postać pani Cecylii z tym Jowiszowskim wzrokiem, z tem spazmatycznem drganiem wybladłej twarzy — gorzej jeszcze niż wyrzut sumienia stały mi przed oczyma.... Nawet nie mogłem porządnie zebrać w skołatanej głowie swych myśli, i zdecydować się na coś takiego, coby mię uspokoić a panią Czupurkową przebłagać mogło.... Dumałem, chodziłem po pokoju, przyciskałem gorące czoło do zapoconej szyby — i nic.... Jednak powoli, przypomniawszy sobie, z jakiem szyderstwem i dyrektorską powagą egzaminowała mię ta pani niby studenta jakiego — poczułem pewną obrazę w sobie, któ-

tuzyazmu dla każdej nowej formy rządu, jaką im narzuci niestałość losów ludzkich, i poprzestając na rzemieślniczej gorliwości w pełnieniu służby i zamiłowaniu w pracy.

Zresztą wszystkie te krzyki i ostrzeżenia nie były niczem usprawiedliwione, i między rzeczywistym stanem rzeczy a tonem dzienników republikańskich zachodziła uderzająca sprzeczność. Podczas kiedy zbyt gorliwi alarmiści głośno i wyraźni zapewniali że Rplta już podminowa, podkopana i codziennie zagrożona upadkiem przez niewiernych agentów, Rplta tymczasem z każdym dniem objawiała dobitnie swoje siły i czujność na wszelki przypadek nieprzewidywanego nawet niebezpieczeństwa. Czynnosć władz i ich agentów tak podejrzywanych i oskarżanych, przez tych może, którzyby radzi ich zastąpić, objawia się przy każdym nowym wyborze, który niezmiennie prawie wypada na korzyść Rpltej, a szczęśliwa szansa chciała jeszcze dodać jej blasku rzeczywiście nadspodziewanem powodzeniem wystawy, której wszystkie zasługi i powodzenia kładą na rachunek szczęścia i sławy Republiki. Jakim sposobem urzędnicy mogliby spiskować przeciw rządowi, który potrafił zawładnąć i pokierować prawie całem głosowaniem powszechnem?

Dzienniki krzyczące ciągle na alarm, bez słusznego powodu, powinnyby przypomnieć sobie ową bajkę o chłopie, który przez figle kilkakrotnie budził całą wieś krzykiem, że wilk skrada się do owiec i któremu w końcu nie uwierzono i nie pospieszono z pomocą, kiedy wilk rzeczywiście się zjawił. Krzycząc ciągle o niebezpieczeństwie grożącem Rzptej, kiedy tego niebezpieczeństwa zupełnie nie ma, mogą dojść do tego, że krzyki ich będą wołaniem na puszczy, które nikogo nie poruszy.

W tej chwili zamilkły one ale i tak nie bez skompromitowania się, bo dały jasny dowód, że krzyki ich były nieuzasadnione i że jeżeli wisi w tej chwili jakie niebezpieczeństwo w powietrzu, to przynajmniej niewątpliwie nie, tam gdzie go owe ostrzegające głosy upatrywały.

W tej chwili zresztą dzienniki republikańskie mają bardzo ważny temat do obrabiania. Według konstytucyi, z początkiem r. 1879 trzecia część wybieralnych senatorów ustępuje i będzie zastąpioną przez nowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że nic nie przeszkadza wyborcom dać swoje głosy ustępującemu senatorowi i na nowe trzy lata przedłużyć jego urzędowanie. Idzie tu zatem naprawdę bodaj czy nie o cały los jeżeli nie Rzeczypospolitej, to przynajmniej dzisiejszego panującego stronnictwa. Losem wyciągnięto imiona 75 senatorów mających poddać się nowym wyborom i los zrządził, że 55 z nich należy do rozmaitych stronnictw mniej więcej nieprzychylnych Republice i przykładających się dotąd do utrzymania w senacie większości, która stanowiła ciągle tamę zbytnim wybrykom większości Izby deputowanych. Rzeczywiście zatem wielką kwestyą dla stronnictwa bezwarunkowo republikańskiego jest skoncentrować wszystkie swoje siły i środki, żeby z nowych wyborów nie wyszła znowu konserwatywna większość w senacie i jeżeli dobrze zorganizowane w tym celu manewry odniosą pożądany rezultat, to na trzy lata przynajmniej Izba deputowanych będzie miała ręce zupełnie rozwiązane a przez trzy lata można bardzo wiele zrobić tak dobrego jak i złego, i zajść bardzo daleko, może nawet dalej niżby się chciało.

Kwestya odnowienia trzeciej części wybieralnych senatorów jest więc niesłychanie ważną i nie łatwą do poprowadzenia, bo wymaga licznych zawikłanych operacyj. Potrzeba tu dobrze pokierować wyborami radców municypalnych, którzy wraz z deputowanymi, członkami rad departamentowych i okręgowych stanowią kolegium wybierające senatorów. Następnie trzeba przeprowadzić narady nad wyborem kandydatów, a nareszcie poprowadzić gorliwie i zręcznie propagandę.

Senatorowie i deputowani lewej strony dali w tym względzie pełnomocnictwo do działania komitetowi, który rozpoczął już swoje posiedzenia u p. Calmon; konserwatyści utworzyli także, jak już wspomniałem komitet złożony z 18 członków senatu i izby deputowanych, po sześciu z każdego odcienia, legitymistów, orleanistów i bonapartystów. Komitet ten zgromadza się przy Avenue Porcier nr. 8. W komitecie republikańskim najruchliwszymi są pp. Louis Blanc i Barodet; naradzano się tam nad manifestem do wyborców, ale wspomnieni dwaj przywódzcy nie mogli się zgodzić ze swymi kolegami i podobno stanęło na tem, że zostaną ułożone i ogłoszone dwa manifesty do wyborców senatoryalnych jeden od lewicy senatu a drugi od Izby deputowych. Komitet bowiem podzielił się na dwa podkomitety, jeden złożony z samych senatorów a drugi z samych deputowanych. Jakiż to pocieszający znak zgodności w stronnictwie republikańskiem!

Od dawna zapowiadano zgromadzenie się w Paryżu w początku września kongresu międzynarodowego socyalistów. Minister spraw wewnętrznych polecił prefektowi policyi, żeby zawiadomił organizatorów wspomnianego kongresu, że nietylko zebranie się tego kongresu niebędzie dozwolonem, ale nawet, że władze policyjne mają polecenie nie dopuścić żadnych przedwstępnych zgromadzeń, mających charakter przygotowawczych narad w tym przedmiocie.

Strejki w kopalniach węgla można uważać za zupełnie już skończone; prawie wszędzie roboty rozpoczęły się na nowo.

Dzienniki tutejsze bez różnicy barwy cieszą się z rezultatu wyborów do parlamentu w Alzacyi. Wszędzie kandydaci protestujący, to jest nieprzychylni rządowi niemieckiemu odnieśli zwycięztwo.

Konstantynopol, 5 sierpnia.

Jedynie dla utrzymania was *au courant* wiadomości, jakie my tu w Konstantynopolu mamy o Bośnii i Hercegowinie, a raczej o okupacyi dwóch tych prowincyj przez wojska austro-węgierskie, donoszę wam pokrótce, że wczorajszy *Wakit* potwierdził poprzednią swoją wiadomość o powziętej na walnej czwartkowej radzie uchwale, zgadzającej się na projekt konwencyi z Austro-Węgrami względem okupacyi Bośnii i Hercegowiny, i na upoważnienie plenipotentów tureckich w Wiedniu do zawarcia i podpisania takiej konwencyi.

Inne dzienniki tureckie, a niektóre i nietureckie powtarzają tę wiadomość, z tym jednak dziwnie brzmiącym dodatkiem, że Wysoka Porta wystosowała równocześnie do zagranicznych gabinetów rodzaj protestu nie przeciw samej okupacyi, ale raczej przeciw możliwym następstwom, jakie by gotowa za sobą pociągnąć, a zwłaszcza przeciw rozlewowi krwi, któryby w skutek niej mógł nastąpić.

Wakit nic o takim proteście nie wspomina wyraźnie; ale w tem, co o okupacyi pisze, przebija się ukryta jakaś myśl o nim. Przytaczam dla tego odnośny z niego ustęp:

„Nie mamy tu, powiada *Wakit*, żadnych urzędowych wiadomości o tem, co się dzieje w Bośnii. Ale prywatne telegramy, jakie z tamtąd do osób wysoko postawionych nadeszły, donoszą, że wojska austryackie już się zainstalowały w obwodzie Banialuki, nie doznawszy przy wkroczeniu żadnego oporu.

„Żywimy więc nadzieję, że Austro-Węgry wkraczając do Bośnii i Hercegowiny, postępować będą oględnie i z wszelką pożądaną ostrożnością. W takim razie nie obudzą przeciw sobie niechęci muzułmanów, lecz uważani będą przez nich za dobrych sąsiadów, którzy przychodzą przywrócić porządek i spokój publiczny. Gdyby jednak wbrew naszym oczekiwaniom i nadziejom, Austro-Węgry przeciwną obrać miały drogę postępowania, oburzyłyby sobie krajowców i doprowadziły ich może do ostatecznej rozpaczy, przez co ściągnęłyby na się bardzo wielką odpowiedzialność.“

Oto słowa *Wakita*, tchnące pokojem i zgodą a służące zarazem do umycia rąk tureckich za wszystkie niepomyślne następstwa, jakieby mogły wyniknąć z tej okupacyi, na którą inne dzienniki, a najsurowiej *Stamboul*, utyskują, że wykonaną została bez poprzedniego porozumienia się z Portą a zbyt porywczo, z czego fatalne wróżą skutki. To też wedle nich samo zaraz wkroczenie nie odbyło się tak spokojnie, jak to *Wakit* oświadcza, ale napotkać miało na jakiś i gdzieś bardzo silny opór, o którym co sobie fama miejska rozpowiada, powtarzać tu nie będę, boć wy tam lepiej o tem wszystkiem od nas jesteście poinformowani.

Cóż zresztą pisać wam ztąd o wypadkach w Bośnii, kiedy my tu nie mamy pewności nawet o tem, co się w pobliżu nas dzieje i jak właściwie rzeczy się mają z obecnemi, i przyszłemi stanowiskami obozów rossyjskich.

Raz nazywało się, że jak tylko Turcy zaczną ewakuować Warnę, to i Rossyanie cofać się będą w miarę z pod stolicy w głąb kraju. Otóż teraz tureckie dzienniki zapowiadają, że ewakuacya Warny rozpocznie się z pewnością za kilka dni, — a *Wakit* donosi równocześnie, że ostatniemi dniami świeże wojska rossyjskie przybyły do obozów: St. Georges, Jarem-Burgas i Indżirli, i to w sile 20.000. — Intendantura zaś rossyjska zakupiła i wciąż zakupuje wielką ilość desek na zimowe baraki, z czego *Wakit* wnosi, że Rossyanie nie myślą cofnąć się tak prędko w głąb Rumelii, i kończy dawniejszem swojem pytaniem: „Czyby przyszłość gotowała nam znowu jakie niespodzianki?“.

I ja na tem pytaniu zakończę dzisiejszą korespondencyę.

Operacye wojsk okupacyjnych.

Jak już wiadomo z telegramu, wojska austro-węgierskie dnia 5 b. m. wkroczyły do Mostaru, stolicy Hercegowiny; właściwe jednak zajęcie tego miasta w posiadanie przez feldmp. barona Jowanowicza odbyło się, jak zapowiedział był jeden z naszych korespondentów wiedeńskich, dopiero dnia 6 b. m., lubo na szczęście bez przewidywanej powszechnie walki z powstańcami. Opis tego aktu podajemy wedle *Wiener Abendpost* i prywatnego telegramu *Neue fr. Presse*, zestawiając wiadomości dwóch tych źródeł w jedną całość.

Po wiadomej już zwycięzkiej utarczce wojsk pod wodzą fmp. barona Jowanowicza z powstańcami w pobliżu Czytłuku dnia 4 b. m., ruszono dnia następnego w dalszy pochód ku Mostarowi. Na czele znów, jak dnia poprzedniego, postępowała 2ga brygada górska pod dowództwem pułkownika Klimburga. Około południa brygada ta obsadziła wszystkie wzgórza panujące nad Mostarem, a pod jej osłoną generał Teodorowicz z pierwszym batalionem strzelców 69go pułku piechoty, udał się wprost do Mostaru. Naprzeciw niemu wyszli pełnomocni wysłańcy mieszkańców miasta, i oświadczyli się z gotowością najzupełniejszego poddania. Generał Teodorowicz wkroczył tedy wieczorem do Mostaru, podczas gdy 2ga brygada górska pozostała na wzgórzach, a 3cia pod dowództwem generała Sciuderera, rozłożyła się w dolinie Jesienicy.

Nazajutrz, we wtorek, głównodowodzący fmp. Jowanowicz przyjmował w obozie dywizyjnym deputacye wszystkich trzech wyznań (katolików, prawosławnych i muzułmanów), po czem w południe cała dywizya pod jego wodzą weszła do miasta w wzorowym porządku. Ludność tworzyła szpaler wzdłuż całego pochodu tego, i witała wojska oznakami sympatyi. W ulicy głównej dywizya defilowała przed swym wodzem, a mimo wielkich trudów i znoju, nie było po niej widać znużenia.

Ponieważ, jak wiadomo, powstańcy zamordowali byli muteszarifa i kadego miejskiego i porozpędzali *medżlisy* (rady, korporacye), przeto fmpor. Jowanowicz zamianował nowego kadego i kazał medżlisom natychmiast znowu się ukonstytuować. Postępowanie generała Jowanowicza i jego wynurzenia podczas przyjmowania deputacyj wzbudziły ufność w ludności, którą wódz zapewnił, że ktokolwiek, bez względu na różnice wiary i stronnictw, zechce przyczynić się do dzieła pokoju, temu sposobność po temu będzie dana, a natomiast opór wszelaki surowo będzie karany.

Żniwa — mówi korespondent *N. fr. Pr.* — są wyśmienite, tak, że kraj, gdy pokój i praca będą mu znów oddane, rychło się podźwignie.

Od komendy 13go korpusu, t. j. od wojsk operujących w Bośnii, nie było do dnia 7go b. m. po południu nowych wiadomości w Wiedniu, choć można było spodziewać się ciekawych wiadomości z Magłaju, dokąd generał broni Filipowicz podążył po wiadomej potyczce pod Krosną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ratyfikacya traktatu berlińskiego.)

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Berlina pod dniem 4go sierpnia: „Tutejsi reprezentanci mocarstw europejskich wymienili wreszcie między sobą ratyfikacye traktatu berlińskiego. Jak już wiadomo, Turcyi podobało się nie dotrzymać terminu, lubo zdawałoby się, że trzy tygodnie czasu były aż nadto dostateczne. W Konstantynopolu widocznie wahano się aż do ostatniej chwili, czy w ogóle ratyfikować traktat czy też nie i potrzeba było aż presyi z niemieckiej strony, aby wreszcie sprowadzić decyzyę. Do wczoraj rana było jeszcze rzeczą niepewną, czy tutejszy ambasador turecki zostanie upoważniony oświadczyć do protokułu, że Turcya ratyfikuje traktat. Saadullah bej nic w tem nie winien. Zrobił on ze swej strony wszystko, aby nakłonić sułtana do powzięcia rychłej decyzyi. Trudności istniały w samym Konstantynopolu a w ostatnich dniach odbywała się pomiędzy Berlinem a Konstantynopolem bardzo żywa wymiana depesz, która, jak można przypuszczać, co do jasności nie pozostawia nic do życzenia. Skoro kongres postanowił, że wymiana ratyfikacyj ma nastąpić w Berlinie do dnia 3go sierpnia, postanowiły Niemcy czuwać nad przeprowadzeniem tej uchwały i dotrzymały słowa. Kilkakrotne prośby Porty o przedłużenie terminu musiano odrzucić, zwłaszcza, że bezpośrednio po ratyfikacyi traktatu mają być przeprowadzone główne jego punkta, mianowicie uchwały powzięte w kwestyi bułgarskiej, dalej co do ustanowienia międzynarodowej komissyi dla Rumelii wschodniej i t. d. Gdyby Porta przy przeprowadzeniu tych uchwał robiła podobne trudności jak przy ratyfikacyi, to mocarstwa i bez Turcyi przystąpią do przeprowadzenia uchwał kongresowych. Umówiono się już pod tym względem na przypadek, gdyby Turcy wczoraj nie byli wyraźnie ratyfikowali traktatu.

Ciekawemi są daty ratyfikacyi traktatu. Mac-Mahon podpisał go pierwszy 23go lipca; kontrasygnował p. Waddington. Dnia 24go lipca krol Humbert ratyfikował traktat w Turynie, prezes minister Cairoli położył także swój podpis. Dnia 26go lipca podpisał traktat cesarz Franciszek Józef, kontrasygnował hr. Andrassy, prócz tego bar. de Pont potwierdził prawdziwość podpisu. Dnia 27go lipca podpisali traktat car Aleksander w Carskiem Siole i królowa Wiktorya w Osborne. Dokument rossyjski nosi podpis ks. Gorczakowa, na angielskim wypisane tylko samo imię królowej. Konstytucya angielska nie wymaga bowiem podpisów ani pierwszego ministra ani ministra spraw zewnętrznych. Dnia 29go lipca ratyfikował traktat następca tronu niemiecki, kontrasygnował hr. Stolberg-Wernigerode. Ratyfikacya austryacka i podpis Najj. Pana napisane po łacinie; angielska, włoska i francuska w własnych językach; rossyjska po rossyjsku, dołączono jednak tłómaczenie francuskie potwierdzone przez ks. Gorczakowa.

Jak słychać, czeka hr. Corti z strony króla włoskiego nadzwyczajne odszczególnienie, które ma być wyrazem zupełnego uznania króla Humberta wobec brudnych matactw partyjnych. Hr. Corti już podczas swego pobytu w Berlinie wiedział, na jakie przykrości będzie narażony ze strony swoich ziomków i często się z tem odzywał wobec niektórych członków kongresu. Tem większe

---

ra niedługo przemieniła się w prawdziwe oburzenie.... Cóż to, zbrodnię jaką popełniłem czy co?... Wielka historya, że wydała się tajemnica starej sukni aksamitnej.... Przyznam się, impertynentką jest pani Cecylia.... Gniewa się — niech się gniewa.... i tak służę jej rok cały dyabli wiedzą za co i po co....

Skierowawszy w ten sposób na właściwą drogę rozdrażniony prąd myśli, zaspokoiłem nieco własne sumienie, i z przybraną hardością oczekiwałem dalszych następstw tego wypadku.

Jak było do przewidzenia, już na drugi dzień całe miasto formalnie trzęsło się, rozpowiadając o wczorajszym balu. Podług tego co mówiono, wszystko tam było pożyczane, i nietylko suknia aksamitna, ale nawet czomber sarni sprowadzony od tandeciarzy z Wiednia. Próżność pani Czupurkowej została aż nadto zdemaskowaną. Gdyby popełniła rzeczywiście jaką zbrodnię, naprzykład skradła komu sześćset reńskich, i za te sprawiła nową suknię, mniejby jej miano za złe, niż takie oszustwo salonowe, że za swoje własne pieniądze sprowadziła ją z tandety. Skandal, hipokryzya, nadużycie zaufania i Bóg wie nie co wygadywano. Wszystkie znajome panie patrzyły już na nią z ukosa, jedna tylko ciocia Owczyńska pokazała się wyższą nad przesądy, nie zerwała znajomości z panią Cecylią, lecz przeciwnie dwa razy na dzień odwiedzała swoją ślicznostkę, znosząc wszelkie szczegóły rozmów i opinij, jakie po mieście krążyły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

uznanie w całym świecie znalazła jego działalność, zdradzająca w równym stopniu zręczność jak lojalność a nawet abnegacyę. Demagogia włoska popełnia fatalny błąd, jeśli tego ministra spraw zewnętrznych, który reprezentował Włochy w tak zaszczytny sposób, usiłuje zrazić sobie takiemi środkami. Jedynie ze względu na Włochy należy nad tem bardzo ubolewać, gdyż nawet życzliwe im mocarstwa nie będą mogły mieć zaufania do polityki, która wprawdzie znalazła uznanie w całej Europie, ale napotyka na gwałtowny opór we własnym kraju, podczas gdy żaden poważniejszy głos nie odzywa się przeciw takiej agitacyi.

Rumunię, Serbię i Czarnogórę uwiadomiono wczoraj o ratyfikacyi traktatu, i posłano każdemu z tych państw uwierzytelniony egzemplarz tej ratyfikacyi. Księstwa te od dnia wczorajszego uważać można za niepodległe. Rumuni i Serbowie zastanawiają się obecnie nad kwestyą tytułu a rząd rumuński poruszył już tę kwestyę w drodze dyplomatycznej. Twierdzenie, jakoby wyższe koła w Rumunii myślały o tytule królewskim, jest bezpodstawnem; zresztą pomiędzy mocarstwami istnieje co do tego punktu zupełna zgoda, że tytuł ten jest zupełnie wykluczony, o czem w Bukareszcie bardzo dobrze wiedzą."

(Italia irredenta)

Agitacya stowarzyszenia *Italia irredenta* nie ustała jeszcze bynajmniej, jakkolwiek widocznie zaczyna słabnąć. Podczas gdy w ostatniem czasie w Florencyi, Padwie i Bassano zaniechano *meetingów*, urządzono je za to w Cesenie i Velletri a na jedenastego b. m. zapowiedziano w Livorno zgromadzenie ludowe, które ma zaprotestować przeciw uchwałom kongresu berlińskiego i przesłać słowa „zachęty" mieszkańcom Trydentu i Tryestu. Podług zdania rzymskiego korespondenta augsburgskiej *Allgemeine Zeitung* we wszystkich tych *meetingach* tendencye aneksyjne odgrywają już tylko poboczną rolę a kwestya *Italie irredenta* jest dla agitatorów tylko płaszczykiem. Właściwem celem ich, jest propaganda idei republikańskiej. Świadczy o tem najlepiej ustęp, który wyjmujemy z odezwy podpisanej przez Aurelego Saffii i kilku innych republikanów Romanii, którzy w Cesenie, urządzili *comizio populare romagnolo*. „W imię prawa, obowiązku i honoru narodowego, powiada ta odezwa, w imię władzy ludowej i prawa ludów zapraszamy was współobywatele Romanii, abyście się przyłączyli do powszechnego protestu i męzkiem utwierdzeniem zasad przyspieszyli panowanie porządku rzeczy, któryby naszej ojczyźnie pozwolił wśród wolnych ludów spowinowaconych z sobą prawem wspólnego postępu spełniać godnie swe zadanie w świecie ucywilizowanym." Rzecz oczywista, że gdy głównie motorowie *meetingu* tak bez ogródki wyjawili właściwe swe zamiary, to wielu, którzyby w innym razie byli się udali na zgromadzenie, usunęło się od niego, aby udziałem swym nie pokryć liczebnej słabości republikanów, która na odbytym tu tej wiosny kongresie tych panów tak dobitnie się zadokumentowała. Nadto trzeba zauważyć, że nawet nie wszyscy republikanie mają zamiar brać udział w zgromadzeniach urządzanych przez ich partyę, częścią z tego powodu, że nie chcą tak niegodnemi pozorami zwabiać pstrej a idei republikańskiej nie podzielającej publiczności, częścią zaś dla dlatego, że prawdziwy patryotyzm nie pozwala im nadal przykładać ręki do urządzenia *meetingów* i demonstracyj, o których bezużyteczności a nawet niebezpieczeństwie dla zewnętrznego pokoju kraju wszyscy rozsądni ludzie są mocno przekonani. Z tych powodów zaproszony deputowany nie chciał przyjąć przewodnictwa na *meetingu*, który się ma odbyć w Livorno, a pułkownik Canzio, zięć Garibaldi'ego, wystosował list do komitetu *Italia irredenta* w Genui z prośbą o udzielenie mu dymisyi z prezydentury komitetu. Canzio motywował tę prośbę swoją rozdwojeniem, jakie od niejakiego czasu panuje w pewnej części partyi demokratycznej, a kilku członków komitetu poszło za przykładem dotychczasowego swego prezydenta. Zresztą i podczas wjazdu króla do Medyolanu miała miejsce bardzo dziecinna demonstracya w sprawie „niewybawionych braci". Kilka indywidyów ulokowanych na tamie spuściło na przejeżdżający powóz królewski mnóstwo karteczek z wydrukowanemi na nich wyrazami *Trieste e Trento*. Już rano tego dnia, w którem król z królową miał przybyć do Medyolanu, uwięziła policya dziewięć indywidyów, które te same wyrazy *Trieste et Trento* częścią za pomocą pędzla i czarnej farby, częścią zaś wydrukowane na skrawkach papieru chciały umieszczać na domach głównych ulic, a które za tę fatygę otrzymały od nieznanych im osób po 2 — 5 lirów. Gorsze następstwa mógł mieć inny wypadek, który się zdarzył przy *Corso Vittorio Emanuele* niedaleko tumu. Gdy powóz z królem i królową zbliżał się w to miejsce, rzucił ktoś, jak mówią, cudzoziemiec jakiś, dwie garście solidów widocznie w tym zamiarze, aby konie królewskie stratowały uliczników, którzy by zbierali te monety. Na szczęście powozy królewskie jechały bardzo powoli, tak, że policyantom przy pomocy niektórych osób z publiczności udało się rozpędzić chłopaków. Na innem znowu miejscu Niemiec jakiś namawiał obszarpanych włóczęgów, aby wołali *vogliamo Trento e Trieste*. (Chcemy Trydentu i Tryestu); ponieważ jednak do krzyków tych nikt się nie przyłączył, więc cała szajka ze swoim naczelnikiem wnet się ulotniła. Niestety nie udało się policyi schwytać winowajców".

(Włoska księga zielona).

Zielona księga włoska między 467 dokumentami bardzo mało zawiera takich, któreby mogły zainteresować publiczność poza granicami Włoch. Przeważna część tych dokumentów traktuje o kwestyi wschodniej i zawiera szczegóły, odnoszące się do pojedyńczych momentów wojny, tudzież szczegóły co do rokowań pokojowych, które znane już są czytającej publiczności. W chwili obecnej mogą zainteresować tylko trzy depesze, w których jest mowa o usiłowanem wylądowaniu ochotników włoskich w Albanii. Pierwsza z tych depesz wystosowana 24 listopada 1877 przez ministra Melegarego do ambasadora włoskiego w Stambule, hr. Corti. opowiada, że w ostatnich dniach odwiedził ministra ambasador turecki i doniósł mu, że wys. Porta otrzymała zawiadomienie, iż na wybrzeżu albańskiem, niedaleko turecko-czarnogórskiego teatru wojny, wylądowały bandy włoskich ochotników i że równocześnie przemycono dużo broni wysłanej z portów królestwa włoskiego. Pokazało się jednak — tak pisze dalej Melegari — że doniesienie o rzekomem wylądowaniu ochotników włoskich, które stało się powodem wymiany depesz z rządem angielskim, polegało na dowolnem przypuszczeniu tureckiego gubernatora w Skodrze. Gubernator ten, widząc, że w szeregach czarnogórskich jest kilka osób ubranych po europejsku, mniemał, że są to sami Włosi. Ale domysł ten był całkiem błędny. W końcu przyrzeka rząd włoski, że czuwać będzie ściśle nad wybrzeżem swojem i zapewnia ponownie, że wieść o wylądowaniu ochotników i o przemycaniu broni jest bezzasadną. Co do przemycania broni, końcowy ustęp depeszy tak opiewa: „Jedyny tylko wypadek zaszedł w dniach ostatnich i ten to wypadek dał Porcie powód do wniesienia zażaleń. Wypadkiem tym była wysyłka broni z wolnego portu w Wenecyi na włoskim statku *San Vincenzo*. Sam Missak effendi musiał przyznać, że rząd królewski nie mógł zasekwestrować tej przesyłki, albowiem była ona przeznaczona do portu austryackiego. Dwie inne depesze, z 20 i 22 listopada, wystosowane przez hr. Corti do generała Melagari, mówią, że turecki minister spraw zagranicznych w Stambule zawiadomił ambasadorów w taki sam sposób o rzekomem wylądowaniu Garibaldczyków tudzież o przemycaniu materyału wojennego, w jaki uczynił to Missak effendi w Rzymie wobec ministra Melegarego.

Depesza z 4go lutego 1878 podpisana przez Depretisa a wystosowana do ambasadora włoskiego w Wiedniu, mówi o stosunkach z Austryą. W tym obszernym dokumencie powtarza minister włoski, że rząd królewski jest zachwycony wpływem, jaki wywarła podróż Jego ces. i król. Wysokości Arcyks. Reinera na stosunki z gabinetem wiedeńskim. „Jako świadek naoczny jednozgodnych manifestacyj „duchów publicznych" we Włoszech, mógł Jego ces. i król. Wysokość przekonać się o bezpodstawności rozmaitych przesądów, które dotychczas szkodziły lojalnej serdeczności stosunków, jakie zamierzaliśmy zawsze nawiązać między obu państwami. Gdy tedy, dzięki inicyatywie hr. Robillanta, nastręcza nam się sposobność do wymiany zdań z gabinetem wiedeńskim co do kwestyj politycznych na Wschodzie, przeto przyjmujemy bardzo chętnie uczynioną nam propozycyę. Rząd królewski, jako to już doniosłem 27 stycznia, podziela w zupełności zapatrywanie rządu austryacko-węgierskiego, że w kwestyach, w których chodzić będzie o zmiany terytoryalne albo o postanowienia co do cieśnin morskich, należy iść ręka w rękę z temi mocarstwami, które podpisały dawniejsze traktaty. Jesteśmy zresztą zdania, że przy badaniu tych spraw, należy działać bardzo pojednawczo i liczyć się także z rezultatami wojny. Co się tyczy *modus procedendi*, to powinna Austrya uznać za rzecz bardzo naturalną, jeżeli oświadczymy, że chcemy działać zgodnie i w porozumieniu także z innemi mocarstwami, głównie zaś z Niemcami." W tym duchu traktuje depesza jeszcze dalej tę sprawę, która jest już dostatecznie znaną z angielskiej księgi błękitnej i z bardzo licznych publikacyj, traktujących o rokowaniach między gabinetami podczas ostatniej fazy wojny rossyjsko-tureckiej.

KRONIKA

— **Pułkownik Ludwik Jański,** komendant pułku piechoty nr. 41, przeniesiony w tym samym stopniu do pułku piechoty nr. 22.

— **Ułatwienie podróży do Pesztu.** Zarząd ruchu drogi żelaznej węgiersko-galicyjskiej w Przemyślu, ogłasza, iż z powodu śto. jańskiego jarmarku, odbywającego się w bieżącym miesiącu w Peszcie i przypadającej w tymże samym czasie narodowej węgierskiej uroczystości św. Szczepana, wydawane będą na stacyach tejże drogi żelaznej oraz Dniestrzańskiej, a mianowicie w Przemyślu, Samborze, Drohobyczu, Stryju, Ustrzykach, Lisku i Zagórzu bilety jazdy drugą i trzecią klasą do Pesztu po nader zniżonych cenach. Bilety te służą zarazem do powrotu każdym pociągiem w przeciągu dni 8, a wydawanie ich ograniczone jest tylko na czas od 10 b. m. włącznie do 23 b. m.

— **Z powodu koncentracyi** wojska we Lwowie, mającej przyjść do skutku w czasie od 23 sierpnia po dzień 15 września r. b., Rada miejska celem przysporzenia funduszu na połączone z nią wydatki, uchwałami z dnia 4 i 18 lipca r. b. postanowiła podwyższyć dotychczasowy dodatek do podatku domowoczynszowego z $1^1/_4\,\%$ o 3% czyli do wysokości $4^1/_4$ centa od każdego złotego tego podatku i upoważniła magistrat do rozpisania wyższego dodatku na razie na pół roku t. j. na czas od 1 lipca po koniec roku 1878. O czem magistrat zawiadamia właścicieli realności z tem oznajmieniem, że dodatek rzeczony pobierany będzie przez c. k. urząd podatkowy w sposób dotychczasowy, t. j. z końcem każdego kwartału i użyty w myśl powyższej uchwały na pokrycie kosztów kwaterunku.

*** **Kradzieże.** Dnia 8 b. m. przyaresztowały organa policyjne znanego złodzieja Grzegorza Hnatkiewicza i Wasyla Boreckiego, który sprzedawał skradzioną bieliznę. — Niewiadomy sprawca włamał się do zamkniętej komórki w realności pod l. 11 przy ulicy panieńskiej i skradł ztamtąd futro z białych baranów pokryte siwem suknem, taki sam kożuszek i kilka sztuk bielizny. — Dnia 8 b. m. o godzinie 9 wieczorem, trzej napastnicy w ulicy Smoczej wywołali bójkę z Szymonem Lauferem majstrem szewskim zamieszkałym pod l. 2 przy ulicy Pełtewnej. Z tego zajścia skorzystał czwarty i ukradł Lauferowi pugilares z kwotą 16 zł. w. a. Sprawcę tego czynu Izraela Lejzora Eisenwartha wyśledził i przyaresztował tej samej nocy c. k. strażnik cywilno-policyjny Günsberg. — W nocy na 9 b. m. przyaresztowały organa policyjne Hersza Kreinika, żebraka leżącego na ulicy w zupełnie pijanym stanie. Znaleziono przy nim na palcach cztery złote pierścienie włącznej wartości 40 zł. w. a., które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży dotąd niewiadomej.

*** **Za dręczenie zwierząt** ukarała dyrekcya policyi 24 godzinnym aresztem Samuela Weinstocka woźnicę.

— **Do egzaminu dojrzałości** w c. k. wyższej szkole realnej stryjskiej zgłosiło się 14 abituryentów i 2 eksternistów. Zaszczytnie złożyli egzamin i otrzymali chlubne świadectwo dojrzałości: Sedlaczek Edward i Eberle Jan. Złożyli egzamin i otrzymali świadectwo dojrzałości: Bętkowski Włodzimierz, Błoński, Biberstein Emil, Chłopecki Józef, Koenig Karol, Podhorodecki Włodzimierz, Podhorodecki Zygmunt, Salver Mejer i Zawadzki Jan. Dwaj abituryenci otrzymali pozwolenie składania po 6 tygodniach egzaminu poprawczego, a to: jeden z matematyki, drugi z języka polskiego; jeden abituryent składać może ponowny egzamin za pół roku; jeden abituryent i jeden eksternista dopiero po upływie roku, jeden eksternista zaś został reprobowany na czas nieograniczony. Z tych udają się: dwaj do akademii sztuk pięknych, dwaj do szkoły górniczej, czterej na wydział inżynieryi, trzej do szkoły kadetów, a dwaj na wydział technologiczny; jeden poświęci się zawodowi nauczycielskiemu.

(*m*) **Grad** zniszczył dnia 8 z. m. ziemiopłody w gminach Sielnica, Podbukowina, Bachorzec, Polchowa, Słonne, Ruska wieś, Dubiecko, Przedmieście Dubieckie, Sliwnica i Nienadowa w powiecie Przemyskim. Szkody w zbożu i innych roślinach, są bardzo znaczne, najbardziej zaś ucierpieli właściciele w gminach: Polchowa i Słonne, którym grad zniszczył zupełnie nietylko zboże, ale także i inne ziemiopłody, jak: kapustę, kartofle, fasolę i t. p. Włościanie, których grunta są położone w górzystej okolicy, nie mając zboża ani na zasiew pod zimę ani na wyżywienie, znajdują się w bardzo przykrem położeniu.

(*m*) **Samobójstwa.** W czasie między 6 a 30 lipca otrzymaliśmy z prowincyi doniesienia o 9 samobójstwach. W 8 tych smutnych wypadkach nastąpiła śmierć przez powieszenie a w jednym wypadku przez wystrzał z rewolweru. Tym strzałem ugodził się bardzo nieszczęśliwie pewien ułan w Sędziszowie; nieszczęśliwy męczył się kilka dni. Co do powodów targnięcia się na własne życie, sprawdzono, że w 3 wypadkach była przyczyną nędza, w jednym wypadku cierpienia fizyczne, w jednym miłość zawiedziona, w jednym obłąkanie wskutek niemożności zapłacenia długów a w 3 wypadkach nie zdołano dociec powodów samobójstwa.

(*m*) **Pożary.** W czasie między d. 7 czerwca a 25 lipca zniszczył pożar w rozmaitych miejscowościach na prowincyi dobytek przeszło 100 właścicieli, oszacowany na przeszło 60.000 zł. Z znaczniejszych pożarów zapisać nam wypada pożar, który zniszczył do szczętu folwark dworski w Zielonem, w powiecie Husiatyńskim, wraz z sprzętami i magazynami gospodarskiemi, tudzież z bardzo znacznym zapasem zboża. Szkoda tam wyrządzona wynosi 15—20 tysięcy zł. Tragiczny wypadek miał miejsce w Kawenczynie, pow. Mieleckim. Pewien gospodarz pozostawił bez nadzoru dwie nieletnie swe córki, które podpaliły, bawiąc się zapałkami, chałupę i znalazły śmierć w płomieniach. Brak nadzoru nad dziećmi stał się także powodem wielkiego nieszczęścia w Łące, w pow. Rzeszowskim. Dzieci gospodarza Jana Piekły podpaliły wióry; ztąd powstał wielki pożar, który zniszczył 32 domów i wszystkie zabudowania folwarczne J. E. Alfreda hr. Potockiego. Nieostrożne strzelanie z pistoletu stało się znowu powodem pożaru w Radomyślu, w pow. Tarnobrzeskim, ogień zniszczył tam 8 zagród w wartości 3.800 zł. Było jeszcze kilka innych wypadków, w których brak nadzoru nad dziećmi stał się przyczyną pożaru; w licznych zaś wypadkach był ogień podłożony zbrodniczą ręką, w skutek zemsty.

— **Cesarzowa Eugenia,** według obiegających w Wiedniu pogłosek, zamierza stale osiedlić się w Austryi. Traktuje już jakoby o zakupno większego majątku.

— **Sędziwy poeta** francuski, Wiktor Hugo, zapadł mocno na zdrowiu i przeniósł się na wyspę Guernsey.

— **Order Legii** honorowej otrzymała w tych dniach panna Dodu, telegrafistka francuska, która podczas wojny francusko-niemieckiej wysłała ze stacyi Gien z narażeniem życia depeszę, ostrzegającą o niespodzianem zbliżaniu się nieprzyjaciela, przez co kilka pułków francuskich uratowała od niewoli. Już poprzednio za ten czyn panna Dodu ozdobiona została medalem wojskowym; teraz powiększyła sobą bardzo nieliczny poczet żeńskich kawalerów Legii.

— **Osman basza,** jak się teraz pokazuje, jest równie dzielnym administratorem, jak wodzem. Bohaterski obrońca Plewny, od pewnego czasu zajmuje urząd marszałka pałaców sułtańskich, a to nietylko *honoris causa*, ale w całem rzeczywistem słowa tego znaczeniu, od pierwszej chwili bowiem energicznie zabrał się do uporządkowania zapuszczonej w niesłychany sposób gospodarki na dworze padyszacha, w duchu mianowicie oszczędności. Przedkłada sułtanowi listę za listą osób i wydatków, bez których dwór śmiało obywać się może, a które obciążają okropnie budżet tegoż. I tak na propozycyę Osmana oddalił sułtan dotąd około 120 służących różnego rodzaju, których po największej części oddano do wojska. Oddalono również 13 takzwanych „stróżów Hirkai-Szeryf (płaszcza proroka)", tudzież mnóstwo darmozjadów z przedpokoi ministeryalnych, takzwanych czybukszów i kafedżysów. W Konstantynopolu opowiadają sobie, że już kompletne dwa bataliony uformowano z tej rozpuszczonej hałastry dworskiej.

— **Niepokojąca wiadomość** podana przez dziennik berliński *Börs. Cour.*, o pojawieniu się chrząszczyka colorado na polach wsi Jaraczewa w Poznańskiem, na szczęście okazała się nieprawdziwą. Owad, znaleziony na rzeczonych polach, okazał się zwykłym chrząszczykiem świętojańskim.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami we wsi Szkudli pod Sobótką. Dwanaście osób otruło się grzybami, z tych dziesięć już umarło.

— **Pojedynek.** W Vinfincelli odbył się d. 2 b. m. pojedynek pomiędzy dziennikarzami marsylskimi, bonapartystą p. Chataud a republikaninem p. Meuvielle, z powodu obrażającego stronnictwo republikańskie artykułu Chatauda. Ten ostatni odniósł z pojedynku lekką ranę. — Tegoż samego dnia w Perpignan dziennikarz republikański Huc w pojedynku z kolegą bonapartystowskim p. Saffon, skaleczony został w ramię.

— **Eksplozya.** Według telegramu z Bukaresztu dnia 7 b. m. wyleciał w powietrze rossyjski magazyn prochu w Frateszti. Szkoda jest bardzo znaczna. Kilka osób utraciło życie.

— **Pociąg sanitarny,** wzorowo urządzony i obsługiwany przez zakon kawalerów Maltańskich w Czechach, w tych dniach odszedł w zupełnem pogotowiu ze Strakowic, rezydencyi wielkiego przeora Maltańczyków czeskich, hrabiego Lichnowskiego, i pod osobistem tegoż kierownictwem, do Wiednia, zkąd zapewne uda się w pobliże armii okupacyjnej w Bośnii. Komendantem pociągu jest komtur zakonu Maltańskiego, hr. Franciszek Meraviglia.

— **Nieznanego dotąd planetę,** odpowiadającego domniemanemu przez Le Verriera *Wulkanowi*, obserwował astronom ame-

rykański p. Watson podczas zupełnego zaćmienia słońca d. 29 lipca. Planeta ten, przedstawiający się jako gwiazda czwartej wielkości, krąży naokoło słońca wewnątrz orbity Merkurego, w pozornej odległości czterech średnic tarczy słonecznej od słońca.

— **Telefon,** jak opowiada *W. Abdp.* znalazł w ostatnich czasach ważne zastosowanie w praktyce. Na pokładzie francuskiego okrętu wojennego *Desaix*, który użyty był jako holownik starego statku *Argonaute*, urządzono próbę porozumiewania się z osadą tego ostatniego za pomocą telefonicznego połączenia obu statków w ten sposób, że druty przeprowadzono po zanurzonej w morze linie holującej. Próba wypadła nadspodziewanie pomyślnie, tak, że każde słowo wymówione na statku *Argonaute* najdokładniej było słyszane przez oficerów *Desaix*, a to przez cały czas podróży, bez względu na stan powietrza i morza. Właśnie morze, jak stwierdzono, oddziaływało na komunikacyę telefoniczną w sposób nader pomyślny, użyczając przesyłanym pomiędzy okrętami dźwiękom większej czystości. Bezpośrednio po tej próbie zastosowali oficerowie statku *Desaix* z równie pomyślnym skutkiem telefon do porozumiewania się z nurkami na dnie morza.

— **Szczególniejszy zakład** przyszedł w tych dniach do skutku w mieście Züllichau. Pewien zapalony bilardzista tamtejszy zobowiązał się grać przez 48 godzin bez przerwy i spoczniena, w bilard z samym sobą. Wygrał istotnie zakład, ale ślubuje, że nigdy już za żadną cenę nie podejmie się drugi raz dokazania tej sztuki.

— **Przebicie przesmyku Panamy** w celu połączenia drogą wodną oceanów Atlantyckiego ze Spokojnym, środkiem kontynentu amerykańskiego, do kilku lat może być faktem dokonanym. Rząd unii Kolumbijskiej już udzielił koncesyi na to olbrzymie przedsiębiorstwo międzynarodowej kompanii, na czele której stoi p. Łucyan Wyse, ze wypraw naukowych dla zbadania przesmyku Panamy w latach 1876—1878.

— **Żebrak.** Mieszkańcy *Cheapside* w Londynie od lat przeszło 30 mieli sposobność codziennie spotkać na ulicy żebraka, który grą na fletni polecał się ich miłosierdziu. W tych dniach żebrak ten w jednym z szpitali publicznych w Londynie zakończył życie i dopiero pokazało się, jakiej ogromnej stosunkowo fortuny dorobił się z jałmużny. Zostawił on nie mniej jak 65.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 700.000 zł. majątku, który zapisał na rozmaite zakłady dobroczynne, z zupełnem pominięciem żyjących jeszcze krewnych, którzy nie się nie troszczyli o niego za życia.

Honorowi obywatele City.

Londyn, 5 sierpnia 1878. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Chociaż obowiązek polecał wysłać niniejsze sprawozdanie natychmiast po ceremonii, którą zamierzam przedstawić, zbieg świąt odroczył jego wyprawienie. Inwestytura earla Beaconsfielda i markiza Salisbury obywatelstwem City londyńskiej skończyła się w sobotę po zamknięciu poczty; w niedzielę, jak wie każdy znający religijność angielską, jesteśmy odcięci od komunikacyi z resztą świata, dziś zaś wypada t. z. „święto bankowe“, czyli jeden z czterech dni roku, w którym okrom niedziel anglicy próżnują, a wszelkie biora są zamknięte. Te cztery święta urzędowe nie noszą religijnej cechy, są to doby wypoczynku i zabawy, w których naród oddany pracy gorączkowej w dnie powszednie, a odmawiający sobie rozrywek w święta religijne, stara sobie wynagrodzić trudy i nudy całego roku, przejażdżkami, ćwiczeniami atletycznemi i niestety, rozpasanem pijaństwem. Londyn kąpie się dziś w morzu, wiejskiem powietrzu i piwie.

Nie przywiązuję do sobotniej ceremonii w Guildhall'u (ratuszu) wysokiego znaczenia politycznego. W prawdzie stronnicy administracyi znajdują w niej wyraz zadowolenia, wypowiedziany przez stolicę Anglii i świata kupieckiego, na widok dzieła, dokonanego przez dostojnych mężów, obdarzonych inwestyturą. Widzą oni w niej niejako trzecią pieczęć approbacyjną, położoną na berlińskim traktacie obok dwu innych pieczęci — orderu z ręki monarszej, tudzież wotum zaufania z ust parlamentu. W niniejszym wypadku miał ten obchód prawdopodobnie i takie znaczenie. Nie sądźmy jednak, iż stara City zawsze rozdziela swe honory li podług swych sympatyj politycznych. Wszak pamiętamy, jak szafowała niemi dla Garibaldego — przedstawiciela rewolucyi, Granta — reprezentującego nowoświatowy republikanizm, rozmaitych książąt — obrońców zasady o panowaniu z Bożej łaski. Przyjmując kolejno tych panów do swego grona, gmina londyńska nie wyrażała solidarności z ich zasadami, lecz składała hołd talentom, zasługom i stanowisku. Jest to parada miejscowa, najczęściej nie mająca znaczenia dla zagranicznych czytelników, a opisuję ją jako rys z życia angielskiego, ciekawy sam w sobie, gdyż odświeża wspaniałość i ceremonie wieków przeszłych. Konserwatyzm tutejszy przechowuje wzory takich parad bardzo skrupulatnie, oraz kopiuje je wiernie przy okazyi. Te orszaki, stroje i formułki powtarzają się bez zmiany od czasów Tudurów przynajmniej, a wątpię czy się zmienią, póki zielony Albion opiera się falom swemi kredowemi wybrzeżami, i tworzy metropolię monarchii rozrzuconej na dwu półkulach, której oceany nie rozdzielają, ale owszem łączą, będąc szlakami pomiędzy dzielnicami jednego społeczeństwa.

Temple Bar, owa brama pomiędzy Strandem i Fleet street, która oznaczała granicę juryzdykcyi samej City, a zamykała się przed monarchami i ministrami, póki lord mayor nie wpuścił ich legalnie w obręb stołecznej rzeczypospolitej, nie istnieje już, jak wiadomo. Zamierzona ceremonia nie mogłaby się odbyć z tradycyjnemi formami bez Temple Baru, więc zbudowano na ten dzień wierną, drewnianą kopję zniklej rogatki. Zdobiły ją festony, proporce, herb miasta i godło „pokój z honorem“. Tenże napis figurował na wszystkich miejskich gmachach, na złość krytykom, którzy nie umieją dopatrzyć wielkiego honoru w rezultacie, zdobytym przez pełnomocników angielskich w Berlinie.

Łatwo było przypatrzeć się tryumfalnemu wjazdowi ministrów przez Temple Bar, albowiem ulewy następujące po sobie na przemian z skwarnemi, słonecznemi chwilami rozpędziły widzów ulicznych. Fleet street wyglądała cokolwiek pusto, a była ozdobioną chorągwiami cokolwiek skąpo. Te dzieci naszego, zniewieściałego wieku — deszczochrony, nie tworzyły harmonijnej całości z perukami poniżej ramion, togami i urzędowemi godłami radnych, ani też z dworskiemi ubraniami i gronostajowemi płaszczami parów i ministrów. Nie bawiono też długo pod gołem niebem; powozy ministeryalne dojechały tak szybko do Guildhall, że najlepsze nogi ledwie zdążyły za niemi, a dostanie się wewnątrz sali ceremonjalnej kosztowało niemało trudu, pomimo grzeczności ze strony mistrzów ceremonii dla dziennikarzy zagranicznych, tudzież biletu do galeryi, tuż przy trybunie lorda mayor'a. Galerye w koło sali były zrobione na prędce, a mieściły parę tysięcy widzów, podczas gdy trybuny i rzędy ław na dole były przeznaczone dla wyboru mieszczaństwa. Przeniesienie tej parady do sali ratuszowej, tudzież wpuszczenie takiej ilości widzów było rzeczą wyjątkową; inwestytury tego rodzaju odbywają się zwykle w małej sali, w sposób mniej solenny, tym razem chciano uczcić wyjątkowych gości w sposób wyjątkowy.

Ministrowie weszli do przedsionka Guildhall'u o kwandrans na szóstą. Tu przyjął ich solennie lord mayor i tłum, z którego entuzyazmu wolno było wnosić, iż się składał przeważnie z zwolenników lorda Beaconsfielda, ale tylko przeważnie, albowiem gdy ministrowie przesuwali się powoli pomiędzy szpalerem widzów, jeden z obecnych nazwał ich w głos „zdrajcami przeciw konstytucyi“, co wywołało scenę brutalną, dziwnie sprzeczną z powagą miejsca i przepychem obchodu. Tłum rzucił się na malkontenta, obalił go i traktował rubasznie, lord mayor wyprowadził zaś spiesznie swych gości z giełku. Gdy weszli do wielkiej sali twarze ich zdradzały jeszcze markotność, wywołaną w przedsionku z powodu tak nieprzyjemnego zajścia.

Widok sali nie mógłby być świetniejszym. Do jej drzwi prowadziły aleje pomiędzy olbrzymiemi naturalnemi palmami i płotem z kwiatów najkosztowniejszych. Każdy cal posadzki był okryty ślicznemi gobelinami. Trybunę lorda mayora ocieniał baldachim z karmazynowego złotogłowia; amfiteatralne szeregi ław naprzeciw niej okryte były podobną materyą. Posąg księcia Wellingtona otaczały kwieciste dekoracye; na baldachimie nad trybuną złocił się herb City, na jego prawej i lewej stronie świeciły herby ministrów. Trybuny sięgały aż po wspaniałe okna z szkła barwnego. Słowem, świetność sceny odpowiadała bogactwu najzamożniejszej gminy na świecie, a entuzyazm widzów, zdradzał się nieustannem powtarzaniem angielskiego „hip, hip, hip, hurra!“ i licował z wspaniałością dekoracyj.

Wspomniałem już, że ministrowie byli w mundurach dworskich. Na ich piersiach świeciły gwiazdy Podwiązki, a błękitne, złotem haftowane szarfy opasywały ich nogi, ujęte w obcisłe pończochy i, mówiąc nawiasem, wcale jeszcze pokaźne, jeżeli uwzględnimy wiek pierwszego ministra mianowicie. Może kamerdyner jego lordowskiej mości mógłby zdradzić tajemnicę tych dobrze zakonserwowanych kształtów. Za ministrami szli ich sekretarze, ozdobieni orderem Bath, ustępującym w powadze tylko gwieździe Podwiązki.

Gdy lord mayor zasiadł na swym tronie, zaczęła się scena, którejby nie pojęła osoba niewtajemniczona w zwyczaje angielskie. Jej by się zdawało, iż zamiast hołdować ministrom, rada City stawiła ich pod śledztwo. W istocie widzieliśmy posiedzenie tej rady w charakterze najwyższego miejskiego trybunału. Aldermeni siedzieli po obu stronach burmistrza, niżsi radni za niemi, a sekretarz (Recorder), szambelan i pisarze obsiedli stół poniżej trybuny. Goście na galerjach przedstawiali świadków. Herold miejski ogłaszał z rzędu interesa, nad któremi rada miała wyrazić swą decyzyę. Najpierw potwierdziła ona kontrakty nie mające najmniejszego związku z ceremonią, bo odnoszące się do wypuszczenia w dzierżawę pewnych gruntów miejskich. Później, jakby w toku interesów, przeszła do rzeczy na porządku dziennym — inwestytury ministrów, czyniąc to z udaną podejrzliwością, z jaką traktuje zwykłych śmiertelników, którzy ubiegają się o obywatelstwo, w celu założenia kramu lub biura w City.

Sześciu świadków „wiarygodnych“, z cechu krawieckiego (którego członkami zostaną ministrowie) wyznało, „iż wielce czcigodny Benjamin Disraeli, Earl Beaconsfield, rycerz Podwiązki, jest człowiekiem dobrej sławy i konduity, który nie pragnie obywatelstwa, aby pozbawić królowę lub City ich praw i przywilejów, lecz który gotów jest płacić za swój sumpt i znosić swoją dolę na kształt innych prawych ludzi, co wszyscy naszym słowem zaręczamy.“ Wzmianki o dobrej reputacyi, konduicie i zamiarach ministra wywołały żywe oklaski i śmiechu niemało. Lord Beaconsfield złożył przysięgę wierności dla królowej, posłuszeństwa dla lorda majora, bronienia interesów City podług sił swoich, przyzwoitej i spokojnej konduity, tudzież: „że gdyby słyszał o jakichkolwiek zebraniach lub spiskach przeciw spokojowi królowej, doniesie o nich natychmiast lordowi majorowi i podług sił swoich przeszkadzać im będzie.“ Po złożeniu przysięgi doręczył mu burmistrz pergamin i dłoń podał, dodając zarazem, że złota puszka na umieszczenie patentu nie jest jeszcze gotową. Doręczenie dyplomu markizowi Salisbury odbyło się z temiż formalnościami.

Właśnie gdy lord Salisbury odebrał swój patent, zdarzył się wypadek, który uszedł uwadze mniej bacznych widzów. Ukośny promień zachodzącego słońca wkradł się przez purpurową szybę w oknie gotyckiem, i padł w kształcie jaskrawej smugi na same piersi ministrów. Pyszne, bryljantami wysadzane gwiazdy na ich mundurach, zapaliły się nagle blaskiem najrozmaitszych drogich kamieni. Kilka osób dostrzegło to zdarzenie i klasnęło, witając w niem dobrą wróżbę. Lordowie poruszyli się, zmienili pozycyę, a płomień na ich piersiach zgasł w mgnieniu oka.

Po inwestyturze nastąpiły zwykłe, dość nudne w tym razie mowy. Ministrowie przemłócili w nich słomę wymłóconą gruntowaie w ostatnich rozprawach, prawiąc o patryotyzmie i wartości swej polityki. Mowy te tudzież inne, po uczcie w Mansion House (mieszkaniu lorda majora) przyniósł wam zapewne telegraf. Zresztą powtórzenie ich nie należy już do opisu tradycyjnej ceremonii, której szczegóły podaję jako rys obyczajowy.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan w Cieplicach.

O przyjeździe i pobycie Najj. Pana w Cieplicach podają dzienniki niemieckie następujące telegramy: „Najj. Pan przybył tu dnia 7go b. m. o godz. 8mej rano na świetnie przybrany dworzec kolei Aussig-Teplitz. Zastępca cesarza Niemieckiego, generał-porucznik Steinäcker, ks. Clary, księżna Radziwiłłowa, hrabina Clary, duchowieństwo, oficerowie, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, rada zawiadowcza kolei żelaznej, oczekiwali Najj. Pana na dworcu kolei. Najj. Pan przemówił do każdego uprzejmie, a prezesowi Rady powiatowej Stöhrowi i burmistrzowi Uherrowi wyraził najwyższe podziękowanie za tak piękne przyjęcie i radość z lojalnego usposobienia okręgu. dziękował zwłaszcza za pełne taktu i serdeczne przyjęcie, jakie przygotowały Cieplice cesarzowi Niemieckiemu. „Sprawiło mi to prawdziwą przyjemność“ rzekł z tego powodu Najj. P. Najj. Pan jechał następnie z dworca kolei wśród pełnych zapału okrzyków nieliczonego tłumu, odgłosu dzwonów i dźwięku kilkunastu orkiestr, grających hymn cesarski. przez bramę tryumfalną, z trybuny damy rzucały kwiaty, przez nader pięknie i gustownie przybrane ulice, na których rożne stowarzyszenia, górnicy z Cieplic i okolic, młodzież szkolna tworzyły szpaler, do hotelu „Post“. Publiczność zachowała się nader serdecznie. W hotelu przyjmował Najj. Pan szlachtę, duchowieństwo katolickie i ewangielickie, oficerów, wszystkich urzędników, władze, członków Rady powiatowej, Radę miejską Cieplic i Schönau, zbór izraelicki, reprezentantów stowarzyszenia kopalni węgla. Do Rady powiatowej rzekł Najj. Pan, że jest to dla niego prawdziwą pociechą, mieć na skrajnych granicach państwa tak lojalną i wierną ludność, a do burmistrza Uherra rzekł, że cieszy się z wzrostu miasta. O godzinie 10tej rano odbyło się śniadanie u ks. Clary.

O godzinie w pół do pierwszej odwiedził Najj. Pan cesarza Wilhelma. Przywitanie było bardzo serdeczne. Następnie zwiedził Najj. Pan miasto. Zwiedzając „kąpiel cesarskie“ wyraził Cesarz najwyższe Swe zadowolenie z powodu znakomitego założenia tych kąpieli. Cesarz zwiedził także austryacki wojskowy dom kąpielowy w Schönau. Tam przywitała Go reprezentacya gminna tudzież rozmaite stowarzyszenia. Oficerów i żołnierzy bawiących w tych kąpielach, głównie zaś chorych, wożonych w wózkach, zaszczycił Najj. Pan przemówieniem pełnem łaski. Następnie zwiedził Najj. Pan szpital izraelicki i szpital Johna, tudzież miejskie gimnazyum realne. O godzinie 4tej po południu odbył się bankiet u cesarza Niemieckiego. Najj. Pan przybył w pruskim uniformie huzarskim. Po bankiecie odbyło się *cercle*; obaj monarchowie rozmawiali długo, poczem wyszli na balkon, gdzie niezliczone tłumy ludu powitały ich entuzyastycznemi okrzykami. O godzinie ½6tej wyjechali obaj Monarchowie na spacer do parku otaczającego zamek Clary'ego, poczem odprowadził cesarz Wilhelm Najj. Pana do hotelu „Post“. O godzinie 8mej wieczorem wyjechał Najj. Pan z Cieplic. Na dworcu kolejowym żegnał Najj. Pana marszałek dworu cesarza Niemieckiego, Gemmingen, generał Steinäcker, tudzież reprezentanci rozmaitych władz i korporacyj. Do starosty powiedział Najj. Pan: „Był to dla Mnie dzień pełen radości, niestety, tylko jeden dzień“; do burmistrza zaś rzekł Najj. Pan: „Ucieszyło Mnie niezmiernie to serdeczne przyjęcie.“ *Presse* dowiaduje się, że Najj. Pan przyjedzie jeszcze raz do Cieplic celem odwiedzenia cesarza Wilhelma; jest tam także oczekiwany cesarz rosyjski.

Według wczorajszego biuletynu *Wiener Abendpost* główna kolumna okupacyjna zajęła 5 b. m. prawie bez oporu opuszczone przez mieszkańców miasteczko Maglaj. Powstańcy nie zdołali na czas wycofać się ku Zepcom i zaatakowani w odwrocie z boku i z tyłu ponieśli dotkliwą porażkę. Telegram mówi, że trupy ich stosami (*in Haufen*) pokrywały pobojowisko, a utrata dwóch sztandarów świadczy o zupełnej rozsypce. Zdradziecka ludność Maglaju, obawiając się słusznej kary, uciekła z miasta wraz z powstańcami; tylko kilka uzbrojonych indywiduów, przy których znaleziono rzeczy zrabowane poległym huzarom, stracono na mocy doraźnego wyroku.

Gromady powstańców cofnęły się w kierunku Serajewa, gdzie osławiony Hadżi Loja rządzi zapomocą najstraszniejszego terroryzmu. Korespondent *Tagblattu* opowiada, że oprysznik ten skazał na śmierć wszystkich begów, którzy jak Kapetanowicz, Uzun beg Feslagicz i inni, wyrazili otwarcie swą radość z przybycia wojsk cesarskich. Z powodu takiego terroryzmu nikt w Serajewie nie śmie odmówić udziału w zorganizowanem przez Hadżi powstaniu. Nawet katolicy, którzy oddawna otwarcie objawili sympatyę dla Austryi, musieli chwycić za broń. Franciszkanie zabarykadowali się w swoich klasztorach i oczekują każdej chwili napadu sfanatyzowanego pospólstwa. W cesarskim meczecie w Serajewie kazał Hadżi Loja ogłosić 1 sierpnia, że z powodu bliskiego oblężenia miasta, harem winny być wywiezione w głąb kraju. Z zarządzenia tego widać, że „dyktator“ Bośnii zamierza bronić Serajewa. Miał on się wyrazić, że prędzej da sobie wyrwać zęby, niżby miał oddać miasto Austryakom. Do Pryzrenia, Skodry i Prystyny rozesłał posłańców z wezwaniem do tamtejszych mahometan, aby mu spieszyli z pomocą. Słychać, że kilka tysięcy Albańczyków jest już w drodze w celu przyłączenia się do powstańców bośniackich. Z Wielkiego Zwornika sprowadzono do Serajewa ośm dział, które ustawione będą na szańcach dokoła Serajewa. Jednem słowem, jeżeli szczegóły te są prawdziwe, chce Hadżi Loja zrobić z Serajewa twierdzę.

Z powodu proklamowania przez Hadżi Loję *szeriatu*, jako prawa wyłącznie odtąd obowiązującego w Bośnii, czyni *Wiener Abendpost* następujące uwagi: „Z Mostaru nadeszła niepozorna, ale bardzo znacząca wiadomość, że Hadżi Loja ogłosił w Serajewie religijną ustawę koranu za wyłącznie obowiązujący kodeks cywilny. Oto właśnie tak pilnie poszukiwana religijna podstawa powstania. Jest ona jednak tego rodzaju, że trudno się nią chlubić. Podnosi ona wszystkie sprawy, które były źródłem dotychczasowych niepokojów w Bośnii i Hercegowinie i odpowiada na zasadę religijnego i narodowego równouprawnienia, ogłoszoną w proklamacyi austryackiej, przedłużeniem najdzikszej zasady religijnej i politycznej nietolerancyi. Telegram dodaje przytem, że z powodu tego zaprowadzenia wzrosło między ludnością chrześciańską wzburzenie, jest to zupełnie zrozumiałem. Jak rzeczy dziś stoją, okupacya jest

nie tylko wyswobodzeniem ludności z pod przemocy rozkiełzanego tłumu, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa, jedyną rękojmią przeciw nowej walce religijnej i szczepowej.“ Agitatorowie tak obcy jak i krajowi używali w ogóle głównie środków religijnych w celu wywołania powstania. Tak rozpowszechniano po kraju podrobiony manifest *szeika ul Islam* który na podstawie *fetwy* wzywa do wojny religijnej. Z manifestu tego podajemy następujące charakterystyczne ustępy: „Nieprzyjaciele wiary naszej podnoszą się, aby zniszczyć koran. Będą usiłowali wprowadziś was w błąd, będą wam mówili, że religia wasza będzie szanowaną, że meczety wasze i instytucye religijne pozostaną nienaruszone.“ Nie wierzcie tym zapewnieniom. Moskale dawali takie same zapewnienia a wiadomo wam przecież, że mordowali wiernych, że przemieniali *dżamie* (meczety) na stajnie i magazyny prochu, że zanieczyszczali nasze haremy. Nie wpuszczajcie *giaurów* do kraju; wierni powinni raczej zginąć niż ścierpić rządy *giaurów.* Ja wam to mówię, wasz sługa Muktar“.

Obałamucona takiemi falsyfikatami ludność mahometańska święcie wierzy, że szeik-ul-Islam nakazał jej walkę na śmierć — idzie też na rzeź bez wahania.

Porta zawiadomiona przez swych agentów zagranicznych, że w niektórych państwach przygotowują się wyprawy ochotników, wysłała, jak donosi *Polit. Corresp.* eskadrę dla strzeżenia wybrzeży albańskich.

Układy między Rossyą a Turcyą w sprawie ewakuacyi postąpiły znacznie w ostatnich dniach. Słychać, że po upływie dni ośmiu Rossyanie rozpoczną ewakuacyę przepisaną traktatem berlińskim. W tym czasie Batum i Warna mają być wydane Rossyanom, poczem dopiero, około pierwszych dni wześnie rozpoczną Rossyanie odwrót z pod Konstantynopola.

W skutek wydania Szumli w ręce Rossyan 5000 tamtejszych mieszkańców mahometańskich zamierza wyemigrować do Turcyi.

Poczdamski korespondent *Czasu* nie bierze układów w Kissingen na seryo. Zdaniem jego chodzi ks. Bismarckowi po prostu o to, aby ująć sobie centrum parlamentu dla przeprowadzenia z jego pomocą nowych ustaw finansowych, które w stronnictwie liberalnem napotkały na stanowczy opór. Zresztą impuls do tych układów z Rzymem wyszedł ze strony niemieckiego następcy tronu, który w znanym liście do papieża wyraził chęć zakończenia zatargów z kościołem. Kurya widziała w tym liście pierwszy krok do układów i uważała za swój obowiązek nie opuszczać tej sposobności. Odpowiedź papieża na list następcy tronu udzieloną została ks. Bismarckowi, co równało się poleceniu nawiązania układów. Ks. Bismarck rad nie rad podjął się więc missyi, wiedział bowiem, że gdyby się był wymówił, układy toczyłyby się po za jego plecami. Ci, którzy bliżej znają kanclerza, utrzymują, że działa on jedynie o tyle, aby zaspokoić królewicza i przekonać go, że zgoda z Rzymem jest niepodobną, albowiem żądania Rzymu są nie do przyjęcia

---

Londyński korespondent pisze nam: Dnia 13 b. m. odbędzie się w Portsmouth walna rewja domowej eskadry angielskiej, czyli floty tworzącej garnizon cieśniny kaletańskiej. Liczbą i wielkością pancerników i parowców, które wezmą udział w tej paradzie, wobec królowej angielskiej tudzież obu Izb parlamentu, będą to najpyszniejsze manewra, widziane od czasu zmian, wywołanych w taktyce morskiej, skutkiem nowoczesnych wynalazków. Nie omieszkam przysłać w swoim czasie dokładnego sprawozdania, opartego na studyach naocznych.

Przy wyborach uzupełniających w Frankfurcie nad Menem wybrany został 6 b. m. redaktor *Frankf. Ztg.* Sonnemann 12.491 głosami. Sonnemann należy do najzacietszych przeciwników polityki ks. Bismarcka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 sierpnia. Cesarz powrócił dziś z Cieplic do Wiednia.

Wiedeń, 8 sierpnia. *Wiener Abendpost* ogłasza następujący raport komendy XIII korpusu armii z obozu pod Maglaj z 6 b. m.: Główna kolumna wyruszyła wczoraj o godzinie 8 rano wśród ulewnego deszczu do Maglaj. Kolumny boczne rozpoczęły marsz już o godzinie 5 rano, ażeby równocześnie zdążyć do celu. Marsz był bardzo uciążliwy, błoto i woda sięgało żołnierzom po kostki.

Na północ od Mosewacza padło kilka strzałów karabinowych z lewej wyniosłości doliny. Powstańców nie można tu było atakować z powodu lesistego terenu. Przednia straż stanęła o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu pod Maglaj. Komendant kolumny lewego skrzydła przybył wcześniej celem opasania miejscowości i kilku strzałami z dział spłoszył powstańców obozujących na lewym brzegu Bosny. Gdy następnie powstańcy usiłowali wykonać odwrót do Zepce, zostali przez kolumnę prawego skrzydła pułkownika Kinnarta z boku i z tyłu zaatakowani. Wywiązała się półgodzinna potyczka, w której odebrano powstańcom dwa sztandary, wiele broni, amunicyi i zapasów żywności. Wielu powstańców zginęło od kul karabinowych i armatnich; trupy stosami leżały obok siebie. Oddział powstańców liczący 20 ludzi został wparty do Bosny, gdzie wszyscy utonęli. Była już późna noc a wojsko zmęczyło się. Ściganie zostało zaniechane z powodu, że drogi były bezdenne a Philippovich nie chciał wysłać samej kawaleryi do przesmyku Zepce. Zachowanie się żołnierzy w potyczce było wzorowe. Siódmy pułk piechoty rezerwy stracił jednego zabitego i 3 rannych a 47 pułk piechoty rezerwy jednego zabitego i 7 rannych. Znużenie wojska wskutek uciążliwych marszów i niemożliwości wczesnego sprowadzenia prowiantu na złych drogach, skłoniło komendę korpusu do przyznania żołnierzom wypoczynku w dniu 6 b. m.

Maglaj opuścili wszyscy mieszkańcy z wyjątkiem bardzo małej liczby rodzin chrześciańskich. Ukaranie opuszczonego miasta nie miałoby zatem żadnego celu. Z piątego szwadronu huzarów kilku żołnierzy, którzy się skryli w lesie, przybyło w stanie nadzwyczajnego znużenia. Wróciło razem 25 huzarów, w skutek czego pierwotnie podaną liczbę zabitych zredukować należy z 70 na 45. Trupy niektórych huzarów były strasznie pokaleczone, w skutek czego na mocy wyroku doraźnego rozstrzelano schwytanych z bronią w ręku powstańców, u których znaleziono przedmioty należące do zabitych huzarów.

Gros siódmej dywizyi nie spotkało się w marszu aż do 4 b. m. z żadnym oporem.

Według raportu 18 dywizyi wojsk z Mostaru pod datą 7 b. m. br. Jowanowicz stara się wprowadzić porządek w urzędach organów rządowych. Jowanowicz mianował *kadim* ulemę Omera efendiego Glunicza i poczynił potrzebne zarządzenia, celem zajęcia pozostawionego materyału wojennego tudzież publicznych i rządowych budynków. Dalej zarządził Jowanowicz odebranie broni odtylcowej znalezionej u zbuntowanych mieszkańców i stara się o naprawę dróg i telegraficznej komunikacyi z Dalmacyą. Dnia 7 b. m. przedstawili się Jowanowiczowi w Mostarze wszyscy urzędnicy wszystkich władz oraz znakomitsi mieszkańcy, którzy wyrazili radość z powodu bliskiego przywrócenia porządku. Miasto przygotowuje telegraficzne złożenie hołdu Cesarzowi.

Wiedeń, 8 sierpnia. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Porta dowiedziała się o akcyi panslawistycznego komitetu w Filipopolu. Akcya ta rozciąga się na całą Rumelię i ma na celu połączenie południowej Bułgaryi z ks. bułgarskiem. Porta zamierza reklamować, gdyż Dondukow przestrzega zbyt życzliwej neutralności wobec akcyi komitetu.

Z Raguzy donoszą *Pol. Corr.*: Na drodze Raguza-Trebinia pojawiła się mała banda powstańców muzułmańskich i niepokoi okolicę.

Budapeszt, 8 sierpnia. Wiadomy jest dotąd rezultat 267 wyborów. Z tego przypada: 168 mandatów na stronnictwo liberalne, 46 na połączone frakcye opozycyi, 30 na najskrajniejszą lewicę, 7 na narodowców, 8 na kandydatów nie należących do żadnego stronnictwa, w 8 okręgach odbędą się wybory ściślejsze. Wybrani: minister Szende, Gorove, Falk, Prileszky i inni wybitni posłowie.

Berlin, 8 sierpnia. *Reichsanzeiger* ogłasza wydane przez cesarzewicza na polecenie cesarza a przez Stollberga kontrasygnowane rozporządzenie, którem rada związkowa zwołaną zostaje na 14 b. m.

Wiedeń, 9 sierpnia. *Wiener Abendpost* bierze do wiadomości artykuł *Journal de St. Petersbourg*, zaprzeczający wiadomości, jakoby Porta wystosowała do mocarstw okólnik, celem wykazania niewykonalności traktatu berlińskiego.

Independance belge mniema, że Porta zamierzała założyć u mocarstw protest przeciw dokonanej wbrew jej woli okupacyi Bośnii i Hercegowiny, ale później odstąpiła od tego zamiaru.

Wiedeń, 9 sierpnia. *Fremdbl.* pisze, że Austrya rzeczywiście wystosowała dyplomatyczne przedstawienie do Konstantynopola, ale nie postawiła *ultimatum.*

Według *Tagbl.* Rossya postanowiła obsadzić jak najprędzej opróżnione dotąd posady konsulów w Bośnii i Hercegowinie. Ks. Czeretlew zostać ma konsulem w Serajewie.

Cesarzowa Eugenia zamierza kupić od hr. Beusta zamek Altenburg.

Londyn, 9 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Northcote: Rząd spodziewa się, że zawrze z Portą układ co do wykonania reform, które uważa za potrzebne dla lepszej administracyi. Gotowy program nie może być przedłożony. Rząd jest zdecydowany wykonać reformy.

Z Kostantynopola donoszą dziennikowi *Times*, że ambasadorowie skłonili Portę, aby okólnik napisany w sprawie greckiej cofnęła i wystosowała inny więcej pojednawczy.

Standard donosi z Konstantynopola 8 b. m.: Rossyanie zaczęli okupować Warnę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1878, godzina 2. min. 24. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 229·8, Akcye anglo-austr. 106·25. Akcye banku Union 69·25, Akcye kolei Karola Ludwika 238·75, Akcye kolei północnej 204·50, Akcye kolei południowej 75·5, Akcye kolei Alföld 121 50, Akcye kolei Elżbiety 169·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 132 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 120 50, Akcye kolei Rudolfa 121·50, Akcye kolei Albrechta 92·75, Węg. oblig. państw w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 142·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 106·—, Losy tureckie 28·10, Akcye kolei węg.-galic. 89 30, Akcye kolei [illegible] 260 50, Akcye banku związkowego 109·25, Rubel papierowy 1·20·50, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 84·—, Marki niem. 57·25, Węgierska renta —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 8 sierpnia, godzina 4, minut 28. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—. Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. —.—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 9 go sierpnia, godzina 10 minut 42. Akcye kredytowe 262·70. Anglo-Austr. 109·—, Unionsbank 70.—, Kolej Karola Ludwika 239 75, południowa 75 50. Rubel papierowy $1·20\frac{1}{2}$, Gal. listy zastawn —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor $9·27\frac{1}{2}$ Usposobienie silne.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 734.94mm. Psychrometr suchy 17.9°C. Psychrometr wilgotny 16.3°C. Prężność pary 12.?mm Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 14.3°R. Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 sierpnia 1878.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Pruszyński z Rossyi. W. Ciemirski z Komarna. F. Zachariasiewicz z Antonówki. W. Madeyski z Łańcuta.

Hotel Langa.

Pp. Br. Komers z Mostów. J. Zwekl z Żółkwi. F. Taltin z Żółkwi. F. Kasach z Żółkwi. H. Ebel z Berlina. S. Beck z Wiednia. K. Bauer z Wiednia. E. Sinreich z Wiednia. M. Fuchsgelb z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. S. Łodyński z Nahorca. J. Maniewski z Czestnik. F. Suchodolski z Tomaszowic. K. Weeber z Banunin. J. Bogucki z Warszawy.

Hotel George'a

Pp. A. Kreb z Taurowa. W. Malinowski z Łukawicy. I. Zabielski z Łuki. M. Harłfinger z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. K. br. Walisch z Pesztu. R. Körber z Glinian. J. Adamczek z Rawy.

Hotel Krakowski.

Pp. Zimmermann z Rossyi. A. Koszczycki z Żółkwi. L. Gileczek z Warszawy. K. Rudnicki z Strzałek. W. Podhorodecki z Korczyna. K. Stawiarz z Opawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Gwoździca. W. hr. Mniszek do Rossyi. D. Zifferer do Krakowa. W. Grocholski do Tarnopola. S. Moysa do Rudnik. I. Parasiewicz do Tomaszowa. A. Rodic do Nadycza. J. Romański do Brodów. G. Rulikowski do Polski, B. Skibniewski do Balic.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 lipca 1878.

Brycki Tomasz, zarobnik, l. 57 na gruźlicę płuc. — Gieser Riwke, żona belfera, l. 40, na suchoty płuc. — Kolb Rifke, sługa, l. 17, na suchoty płuc. — Bernacha Marya, dziecię sługi, l. 2, na zapalenie płuc. — Matwijewicz Antonina, córka zarobnika, l. 17 na płonnicę — Paps Rachela, dziecię sługi, l. 3, na płonnicę. — Pachnicka Ewa, zarobnica, l. 42, na gruźlicę płuc. — Kopacz Jan, syn sługi, l. 13, na płonnicę. — Schrauda Antonina, żona oficyała rachunkowego, l. 40, na gruźlicę płuc. — Miszczyszyn Kazimierz, syn lokaja, l. 11/12 na płonicę. — Chiliński Ignacy, więzień, l. 63 na pruchnienie kości. — Meisner Leiser, syn właściciela realności, l. $2\frac{1}{2}$, na ropienie kości.

C. d. n.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (po ciąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny) o godzinie 10 min. 44 wieczór (poc. osobow.) o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięsz[illegible]

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 m. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 8 sierpnia 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	38	—	240	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	32	50	135	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	246	—	250	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5% w. a.	86	—	87	—
„ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	91	15	92	—
Listy dłużne Zakł. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—		
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	75	84	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	47
Dukat cesarski	5	43	5	51
Napoleondor	9	24	9	32
Półimperyał	9	45	9	56
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	56	75	57	75
Srebro	100	25	101	75
Kupony w srebrze	100	—	101	—

(bez kuponu — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 6 sierpnia 1878

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknotach maj-listopad	64.10	64 25
luty-sierpień	64.15	64.30
Jednolity dług [illegible] w [illegible] st[illegible]	66.—	66 20
k[illegible]ierni[illegible]	65 90	66.10
Lo[illegible]	316 —	318 —
[illegible]	316 —	318
[illegible]	108.—	108.50
[illegible] po 100 zł. 5%	113.50	114 —
[illegible]	121 25	121 75
[illegible]	142 5	143.—
„ 1864 „ po [illegible]	141.—	141 50
Renty [illegible]	2[illegible]	—
Listy za[illegible] zł. 5%	139.50	140.—
Austr.-węg. skarb. zwrotne 18[illegible] %	98 50	99 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. [illegible]%	74 10	74.25
2. Obligacye indemn. 5%	—.—	—.—
Czech	102 —	103.—
Bukowin.	81.—	82.—
Galicyi	84.—	84.75
[illegible]	104.50	105 —
Siedmiogrod.	76.—	76.75
Węg.	79.25	80.—
[illegible] pożyczki [illegible]		
Galic. pożyczka krajowa z r. [illegible]	—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. [illegible]	112.—	112 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	263.60	263.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	
Gal. bank. d. han. i prz. a [illegible] wp	—.	
Gal. zakł. kred. ziemski [illegible] 200	—.	
Banku narodowego a 600 [illegible]	825	827.
Kol. Albrechta a 200 zł. w sr.	—	—.—
Austr. tow. żeglugi [illegible] 500	496.	497.—
Kol. Cesarzow. [illegible] 200 z. m. k.	172.25	172.75
Kol. Preszów-T[illegible] w [illegible]	—.—	—.—
Półn. kolej [illegible]	2047 —	2052 —
Kol. kar. Ludw. [illegible] 200 z.	240 25	240.75
Lwow.-czern.-[illegible] 200 zł.	135.25	135 75
[illegible]	264.75	265.75
Połud. [illegible] 200 zł.	76.75	77.—
Kol. [illegible]	94.50	95 —
5. L[illegible] [illegible]		
[illegible] kredytow. [illegible] dla [illegible]	90.—	91.—
[illegible]	107.—	108.—
[illegible]	94 —	95 —
„ [illegible]	95 50	96.50
„ [illegible]	94.—	—
[illegible]	79 50	— —
„ [illegible]	86.—	86 50
[illegible]	86 —	86 50
[illegible] hipot. po [illegible]	90 75	91 25
Gal. [illegible]	90.75	91.25
Tow. [illegible] miejs[illegible]	—.—	
„ [illegible]	—.—	—
Banku [illegible]owego [illegible]	—	—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94.75
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye [illegible] (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta [illegible]	73.50	74 —
[illegible]		
[illegible]	—	—
[illegible]	103.25	103.75
[illegible]	97 —	98 —
[illegible]	99 75	100.25
[illegible]	99.—	99.50
„ [illegible]	98 —	98 50
[illegible]	90 —	—.—
[illegible]-C[illegible]		
[illegible]	80.—	80.50
[illegible]	83.	83.25
[illegible]	75.—	75.50
[illegible]	71.—	71 50
[illegible]	70.—	70.50
7. Losy		
[illegible] kred. dla [illegible]	162.50	163 —
[illegible] po 4 [illegible]	29.—	30 —
[illegible]	94 —	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 50	29 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 —	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m.	[illegible]	63 —
Waldsteina po 20 zł. [illegible]	[illegible]	23.75
Windis hgrätz. po 20 zł. m.	28.2[illegible]	28.75
Weksle [illegible]		
Augsburg za 100 [illegible]	—	— —
Berlin za 100 mark w. [illegible]		
Frankfurt za 100 mark [illegible]		
Hamburg za 100 mark w. [illegible]	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	115.35	115 75
Paryż za 100 fr	46 10	46.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53.—
„ pełnej wagi	5 51.—	5 53 —
Korona	—	— —
20-frankówka	9.25.—	9.26.—
Rossyjski imperyał	9.48 —	9.51 —
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	100.60	100 75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 8 sierpnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	25
„ „ w srebrze	65	70
Renta w złocie	73	35
Losy pożyczki z roku 1860	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	818	—
„ banku kred. [illegible] weg.	260	—
Londyn	115	95
Srebro	101	—
Napoleondor	9	28
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	2[illegible]

Dziennik Urzędowy.

(4604) **Obwieszczenie**

L. 5854. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Werbiż rozpocznie na dniu 12 sierpnia 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stotunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia, lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Komarno dnia 6 sierpnia 1878.

(4595) **Edykt.** L. 6741 6742.

C. k. sąd pewiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Czernicy rozpoczną się dnia 12 sierpnia 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia, lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Mikołajów dnia 6 sierpnia 1878.

(4573 1—3) **Edykt.**

L. 5813. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości iż dozwolona przez c. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 8 czerwca 1878 l. 23575 celem zaspokojenia należących się c. k. uprz. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Heleny Antoniny Romanowskiej sum 348 zł., 348 zł. i 9547 zł. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya III. schedy dóbr Piotrów i Siekierczyn, w powiecie obertyńskim położonych, do Heleny Antoniny dw. im. Romanowskiej należących, na rzecz powyższego Banku hipotecznego odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w dwoch terminach to jest dnia 13 września i 25 października 1878, w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 59840 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5984 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 29 kwietnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu weale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły ztem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Trachtenberga ze substytucyą adw. dr. Rascha.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1878.

(4531 1—3) **Edykt.**

L, 15768. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 września, 24 września i 8 października 1878, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie w biurze pod nr. 25 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej w. a. 2099 zł. 50 ct. zaintabulowanej na rzecz Wojciecha i Cecylii Hanzlików, na realności pod l. 87, dz. V. w Krakowie i na drugiej sumie hipotecznej 1000 zł. w. a. z pn. na tejże realności ciężącej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2099 zł. 50 ct. w. a., poniżej której sprzedaż dopiero na trzeciem terminie nastąpić może.

Wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a. gotówką.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwok. dr. Leona Horowitza w Krakowie.

Kraków dnia 12 lipca 1878.

(4479 1—3) **Edykt.**

L. 2126. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 116 zł. zpn. na rzecz Onufrego Cybyka, odbędzie się w dniu 11 września, 11 października i 6 listopada 1878, zawsze o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu publiczna egzekucyjna przedaż realności pod l. k. 79 w Berezówce, do leżącej masy spadkowej po ś. p. Grzegorzu Garbaszewskim należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 221 zł. 80 ct. w. a. Wadyum wynosi 20 zł. Akt szacunkowy i bliższe wruki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska dnia 3 maja 1878.

(4599 1—3) **Edykt.**

L. 8150. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Erazma Remera, że na dniu 29 czerwca 1878 do l. 8150 wniósł p. Klemens Cetwiński przeciw niemu i innym spadkobiercom Antoniego Remera pozew o zapłacenie sumy 4324 zł. 51 ct. w. a. z pn., któryto pozew zadekretowany do wniesienia obrony w ciągu dni 90 ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi dr. Eminowiczowi z zastępstwem adwokata dr. Szeparowicza doręczono.

Rzeczą tedy tego nieobecnego pozwanego, jest ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Stanisławów 13 lipca 1878.

(4483 1—3) **Amortyzacya.**

L. 11908. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa każdego możliwego posiadacza przez p. Oktawa Trzcińskiego właśc. dóbr w Stupkach zgubionego, na okaziciela opiewającego kwitu zastawnicczego nr. 3829 przez Filię ck uprz. galic. banku hipot. w Tarnopolu na jeden los kredytowy s. 2664 n. 29 wartości szacun. 160 zł. wa. w Tarnopolu w dniu 22 grudnia 1877 wystawionego na kwotę 130 zł. W. A. jako zaliczoną pożyczkę opiewającego z terminem zwrotu 25 marca 1878 do zgłoszenia praw swych do kwitu w tutej. sądzie w przeciągu roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, kwit wyżoznaczony za zgłasły i bezskuteczny uznany zostanie.

Tarnopol 17 lipca 1878.

(4600 1—3) **Edykt.**

L. 7607. Dnia 10 października 1878 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedż realności pod nr. 98/25 w Wamiowicach powiatu Sambor ciała tabulacnego niestanowiącej Jędrzeja Bałaza własnej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego o 147 zł. wa zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł. atoli realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. dl. Sambor dnia 30 marca 1878.

(4550 1—3) **Edikt.**

Zl. 2144. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wurde mit h. g. Bescheide vom 6 September 1877 Zl. 3889 über Ansuchen des Samuel Benezer die Löschung nachstehender auf der Realität Nr. 169 zu Tyśmienica intabulirte Kosten und zwar:

1. Das zu Gunsten des Majer und Salamon Kuner laut Dom. II. pag. 250 n. 8 on. intabulirte Betrages pr. 140 fl. 36 kr.
2. Des zu Gunsten der Anna Kurzman laut Dom. IV. pag. 66 n. 10 et. 11 on. intabulirten Betrages pr 400 fl. u. 100 fl. ö. W.
3. Des zu Gunsten des Majer Kuner laut Dom IV pag. 66 n. 14 on. intabulirten Betrages pr. 60 fl. 30 kr. bewilligt.

Da die benannten Hypothekengläubiger dem Leben und Wohnorte auch unbekannt sind so wird Behufs Zustellung an dieselben des obigen Bescheides ein Curator in der Person des H. Samuel Thenen in Tyśmienica bestellt.

Wovon diese Hypothekengläubiger mittelst des gegenwärtigen Ediktes verständigt werden.

Tyśmienica 31 Juli 1878

(4545) **Ogłoszenie.** L. 38371.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Bazyli Towarnicki“ dnia 28 lipca 1878 wpisano że firmę tę z powodu śmiertelnościwłaściciela jej Bazylego Towarnickiego prowadzi w imieniu małoletnich spadkobierców tegoż opiekunka p. M. Aurelia Towarnicka jako zastępczyni przemysłowa tudzież współopiekun p. Andrzej Kochanowski jako prokurzysta.

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(4549) **Obwieszczenie.**

L. 11586. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisana firma „Aleksander Goldman“ dzierżycielem tej firmy jest Aleksander Goldman prowadzący interesa ajencyjne i komisowe w Tarnowie.

Tarnów 18 lipca 1878.

(4568) **Edykt.**

L. 6706. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, iż w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy rozbiorowej Samsona Vogla, Hersza Edelsteina. zawiadowcą tej masy Izrael Vogel uchwałą z dnia dzisiejszego ustanowionym został.

Stanisławów 22 czerwca 1878.

(4583) **Ogłoszenie.**

L. 73105. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie: „Galicyjskie Towarzystwo kasy zaliczkowej we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce nieograniczonej“ w rubryce 6 dnia 20 lipca 1878 uwidoczniono, że po ustąpieniu pierwszej Rady nadzorczej przez rezygnacyę jej członków, na Walnem zgromadzenia członków Towarzystwa dnia 12 maja 1878 odbytem, przez wybór nowa Rada nadzorcza się ukonstytuowała, i ta ostatnia na posiedzeniu dnia 18 maja 1878 wybrała nową Dyrekcyę, w której skład wchodzą: Julian Thilsch buchalter we Lwowie jako dyrektor, Feliks Piątkowski właściciel realności we Lwowie jako zastępca dyrektora i Aleksander Pilarski buchalter we Lwowie jako skarbnik.

Lwów dnia 27 lipca 1878.

(4487 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5087. Złoczowski ck. miej. deleg. sąd pow. podaje do publicznej wiadomości iż w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności Józefa Wojtuś własnej, na Zazulach pod l. 5 położonej na rzecz Izraela Parnesa, celem zaspokojenia kwoty 69 zł. aw. zpn. a to na dniu 18 września i 11 października 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 176 zł. 50 ct. aw. zaś na dniu 30 października 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa, przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 27 czerwca 1878.

(4547) **Ogłoszenie.**

L. 26011. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Izrael Schönfeld“ dla produkcyi piwa w Krystynopolu dnia 20 maja 1878 w rejester handlowy dla firm pojedynczych została wpisaną.

Z c. k. sądu kraj jako handlow.

Lwów dnia 25 maja 1878.

(4561 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3550. W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 4go grudnia 1877 l. 35939 zwija się z końcem sierpnia b. r. urząd pocztowy oraz ze stacyą pocztową w Bronicy.

Z okręgu doręczań tego urzędu przydziela się miejscowości Bronicę Łużek dolny i Nowoszyce do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Kranzbergu Glinne i Prusy do poczty w Łące nareszcie gminę Kotowanice do poczty w Samborze.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 1 sierpnia 1878.

Kundmachung

Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 4 Dezember 1877 Zl. 35139 wird das Postamt und die Poststation in Bronica mit letztem August l. J. aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke dieses Postamtes werden die Ortschaften Bronica, Łużek dolny und Nowoszyce zum Bestellungsbezirke des Postamtes in Kranzberg, dann Glinne und Prusy zu jenem des Postamtes in Łąka, endlich die Gemeinde Kotowanice nach Sambor zugewiesen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 1 August 1878.

(4585 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 38620. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na następujące przestrzeni gościńców państwowych w Bialskim okręgu budowniczym na rok 1879, 1880 i 1881 a mianowicie na:

I. Trakt krakowski od 335 do 372 kilometra włącznie;

II. Trakt Nadwiślański od 105 do 113 kilometra włącznie;

III. Trakt Żywiecki od 1 do 14 kilometra włącznie, i na

IV. Trakt Kętski od 13 do 22 kilometra włącznie i na cały dodatek bobrecki odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 20 sierpnia 1878 licytacytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru do powyżej wyszczególnionych przestrzeni na rok 1879 wynosi:

I. Na trakt Krakowski:
950 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2575 zł. 57½ ct.

II. Na trakt Nadwiślański:
370 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 517 zł. 67½ ct.

III. Na trakt Żywiecki:
345 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 694 zł. 17 i pół ct.

IV. Na trakt Kętski i dodatek bobrecki:
965 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 2967 zł. 80 ct.
2630 razem metrów sześciennych szutru w cenie fiskalnej 6755 zł. 22 pół ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz, skąd materyał ten dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5proc. wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone podług przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5 sierpnia 1878.

(4571 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 988. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 2 lipca 1878 l. 4843 dla czwartej zwyczajnej z dniem 14 października 1878 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym ck. sądzie obwodowym, prezydenta sądu Karola Pogliesa przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera. Władysława Samolewicza, Teofila Bereznickiego i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 2 sierpnia 1878.

(4563 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16/k.k. W sprawie konkursowej Samuela Deichesa celem powzięcia uchwały w celu zrealizowania majątku ruchomego i nieruchomego do masy krydalnej należącego termin na 4 września 1878 o 10 rano, zawiadamiając o tem niniejszem ogłoszeniem wierzycielstwo z wezwaniem, aby na wspomnionym terminie pod rygorem, uchwałą 19 czerwca 1878 nr. 14 ustanowionym stanęło.

Kraków 25 lipca 1878.

Komisarz konkursowy.
Höffich.

(4523 2—3) **Edykt.** L. 10336.

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi zakładu kredyt. włośc. przeciw Iwanowi Rodymiuk o zapłacenie kwoty 95 zł. 92 ct. a. w. z pn, przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 3 września, 29 października 22 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 43 w Olchowcu położonej, do Iwana Rodymiuka należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 30 czerwca 1878.

(4575 2—3) **Edykt.** L. 2492.

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. od Józefa i Maryanny Bobów Mojżeszowi Gutterowi należącej się, odbędzie się w dniach 2 i 30 września, tudzież 28 października 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod N. d. 3 rep. 64 na Beresce ad Górka, składającej się z domu i gruntu 6 morgów 732 sążni wynoszącego, Józefa i Marjanny Bobów własne.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 zł.

Wadyum wynosi 39 zł.

Na obydwu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Kuratorem dla tych, którzyby w międzyczasie prawo zastawu, lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya nie mogła być doręczoną ustanowiono tut. adw. Dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 30 maja 1878.

(4570 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13268. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku M. Mojżesza Baua kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został P. Karol Rudolf c. k. Adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Adolf Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 września 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 października 1878 o godzinie 10 rano odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 1 sierpnia 1878.

(4509 2—3) **Edykt.**

L. 3642. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo iż na żądanie uprz. zakładu kredyt. włośc. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. wraz z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 25 lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie przyznanych kosztów w kwocie 5 zł, 82 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 76 ct. w. a. przymusowa sprzedaż tejże, ciała tabularnego niestanowiącej realności Iwana Szpargały własnej, w Brzozdowcach pod l. 109/140 położonej, ze wszyskiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 21 października 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 29 sierpnia 1878, na dniu 30 września 1878 i na dniu 31 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania [illegible] owi kwota 800 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 24 czerwca 1878.

(4511 2—3) **Edykt.**

L. 7057. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Mikołaja Hnatiuka że na prośbę Kundy Seiler de present. 17 lipła 1878 do l. 6569 tusądową uchwałą z dnia 20 lipca 1878 do l. 6569 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 106 zł. w. a. z pn. wydany został gdy jednak wedle podania powódki z dnia 1 sierpnia 1878 do l. 7057 Mikołaj Hnatiuk z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowi kuratorem tutejszego adwokata dr. Heynego z dodaniem mu na zastępcę pana adw. dr. Mijakowskiego.

Upomina się niniejszem edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 1 sierpnia 1878

(4569 2—3) **Edykt.**

L. 4236. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z bytu i pobytu Zygmunta Bertha jako spadkobiercę Marcina Kertha, że uchwałą z dnia 19 września 1877 l. 8337 prenotacya z zastrzeżeniem §. 822 u. c. sumy wekslowej 1380 zł. 93 ct. w. a. z pn. w stanie biernym tych części realności spadkowej po Marcinie Kerth pozostałej w Stanisławowie pod l. k. 169¼, położonej ksóre na Jakóba Kertha jako deklarowanego spadkobiercę przypaść mają na rzecz Mojżesza Sterno dozwoloną została.

Stanisławów 29 majaja 1878.

(4588 2—3) **Edykt.**

L. 33399. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na prośbę c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie jego wierzytelności w ilościach

1) 276 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 3 maja 1875 bieżącemi i prowizyą w kwocie 2 zł. 76 ct. w. a.

2) 276 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 30 listopada 1875 bieżącemi i prowizyą w ilości 2 zł 76 ct. w. a.

3) 5632 zł. 32 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 30 maja 1876 bieżącemi i kosztami 20 zł. 93 ct., 7 zł. 73 ct. i 40 zł. 50 ct., dozwoloną została przymusowa licytacya realności, pod l. 611¼ we Lwowie położonej, solidarnych dłużników Juliana i Emilii Kurkowskich własnej, po bezskutecznym upływie pierwszego i drugiego terminu, odbędzie się w trzecim terminie w dniu 19go września 1878 o godzinie 11 rano, w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego.

Cena wywołania wynosi 12000 zł., wadyum zaś przez licytującego przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 600 zł. wa.

Na wyżej wyznaczonym terminie będzie realność pod l. 611¼ także niżej ceny wywołania 12000 zł. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli. którzyby po dniu 6 marca 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, jako też tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakichbądź powodów przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z substytucyą adwokata dr. Kuczkiewicza ustanowionego i przez edykta.

Lwów, dnia 20 lipca 1878.

(4579 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3268. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu rozpisuje na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Samborze z 31 marca 1878 l. 4295 na rzecz Leizera Mondscheina na zaspokojenie sumy wekslowej 121 zł. 49 ct. w. a. z odsetkami 6proc. od dnia 2 maja 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 28 ct. tudzież kosztami sporu i egzekucyi 4 zł. 36 ct., 3 zł. 2 ct., 2 zł., 6 zł. 76 ct., 3 zł. 8 ct., 1 zł. 87 ct., 2 zł. 7 ct., 3 zł. 46 ct., przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. kon. 29 sub. rep. 8 w Kopance położonej dłużnika Jana Żołnierowicza własnej ciała tabularnego nie stanowiącej i z budynków gospodarskich i gruntów ogólnej przestrzeni około 8 morgów i 1196☐ s. składającej się, która w tutejszym sądzie w następujących terminach: 2 września 1878, 16 września 1878 i 30 września 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem a mianowicie: na pierwszych dwóch tylko za cenę szacunkową 925 zł. w. a. lub powyżej tejże na trzecim terminie zaś i poniżej takowej za złożeniem wadyum 92 zł. 50 ct. wa. odbędzie się.

Protokoła zastawniczego opisania i oszacowania tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kałusz 30 maja 1878.

(4504 2—3) **Edykt.**

L. 33387. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionego dnia 2 b. m. l. 33387 pozwu Wandy z Szejkowskich Borowskiej właścicielki majętności Krowicy hołodowskiej przeciw Aleksandrze z Borowskich Kuźniarskiej tudzież Julii z Raczyńskich Jasińskiej i nieobjętym masom spadkowym Ludwika i Franciszki Borowskich o wykreślenie ze stanu biernego Krowicy hołodowskiej intabulowanej jak dom. 494 p. 114 n. 15 on sumy 300 duk. wraz z nadciężarami ustanawia dla pozwanej Julii z Raczyńskich Jasińskiej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Bielińskiego z substytucyą p. adw. dr. Bobownika a wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90 i doręczając rzeczony pozew ustanowionemu p. kuratorowi, o tem powyższą nieobecną współpozwaną przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 20 lipca 1878.

(4567 2—3) **Edykt.**

L. 6909. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Hersza Glanzberga z miejsca pobytu niewiadomego, iż nakaz zapłaty z dnia 17 kwietnia 1878 do l. 4871, pto 859 zł. 8 ct. na rzecz Maksa Bern Majera wydany, doręczony został ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adwokat. dr. Bardach, któremu potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę ustanowić ma.

Stanisławów, 19 czerwca 1878.

(4578 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3326. W skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Samborze z 31 marca b. r. l. 20248 odbędzie się na zaspokojenie Kasianowi Didoszak sumy wekslowej 410 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 108 w Kałuszu Tymka Bojkowicza własnej ciała tabularnego niestanowiącej a na 731 zł. 30 ct. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie w dniach 21 sierpnia 1878, 4 września 1878 i 18 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na ostatnim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, zakład wynosi 10 prc. akty opisania i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 4 maja 1878.

(4493 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2320. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 września, 21 października i 11 listopada 1878 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod n. kons. 63 rep. 39 w Tarnawie dolnej Jana Krusińskiego własnej, niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena wywołania 904 zł. wadyum 94 zł.

Resztę warunków przeglądać można w tutejszej registraturze.

Slemie 20 czerwca 1878.

(4582 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1631. C. k. sąd powiat. w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że na dniu 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1878, każdym razem o godz. 11 rano, odbędzie się w sądzie tym przymusowa licytacya realności włościańskiej pod lk. 63, sub. rep. 4 w Lachowicach podróżnych położonej, ciała tabularn. nie stanowiącej, a dłużnika Pawła Buhyj własnej.

Cena wywoławcza wynosi 675 zł. Wadyum 10 proc. Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno 30 czerwca 1878.

(4580 2—3) **Edikt.** Zl. 2853.

Am 20 August, 19 September und 24 Oktober 1878 um 10 Uhr VM. werden in der Exekutionsangelegenheit des Leib Elster gegen Iwan Hnatów pto. 213 fl. ö. W. zwei in Kalników sub. CN. 47 gelegenen u. keinen Tabularkörper bildenden Gebäude u. ein Grundstück des Schuldners in h. g. Amtslocale feilgeboten, bei welchen zwei ersten Terminen diese Objecte nur oder über den Schätzungspreis beim dritten auch unter dem Schätzungspreise verkauft werden.

Die näheren Feilbietungsbedingungen erliegen in den Acten der h. gerichtlichen Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Krakowiec, den 9 Juli 1878.

L. 12819. **Obwieszczenie.**

Przy rewizyi zaległych za rok 1877 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówki.

Liczba porząd.	Nazwisko adresata	Nazwisko nadawcy	Miejsce nadania	Miejsce przeznaczenia	Znaleziono w gotówce zł.	ct.	Znaleziono w markach zł	ct.	Dokumenta
1	Walhrugo	Defra	Biała	Kraków	3	—	—	—	
2	Dubski	Felsenfest	Tarnów	Jeników	1	—	—	—	
3	Ojrzenowska	—	Kraków dw.	Milatyn now.	1	—	—	—	
4	—	Magdalena Kozicka	Przecław	—	2	—	—	—	
5	Rotynberger	—	Rzeszów	Miejsce	1	—	—	—	
6	Kowaczycz	Kowaczycz	Biała	Gross Sodak	2	—	—	—	
7	Sykałowski	Sykałowska Marya	Kraków	Hodelein	1	—	—	—	
8	Baraniecka	Baraniecki	Borysław	Podzamcze	1	—	—	—	
9	Wyszkowski	Wyszkowska	Lwów dw.	Zemlin	1	—	—	—	
10	Georges	M. P.	Lwów	Lugano	15	—	—	—	
11	Kostliwy	Sydonia	Wojniłów	Tyśmienica	1	—	—	—	
12	Lenczuk	Sieminowicz	Stanisławów	Łucza (Jabłonow)	1	—	—	—	
13	Duchowieństwo	Ludmila z Obmińskich Wiśniewska	Lwów dw.	Kostynchac	1	—	—	—	
14	Dyrek. węg galic. kolei	Ferd. Ritter	Nowy Sącz.	Wiedeń	—	—	—	—	Podanie z 3 załącznikami
15	Frn. Schwab	Dyrekcya kolei Tarnows-	Tarnów	Biała (Lipnitz)	—	—	—	—	3 świadectwa i paszport
16	Kottelak	Leluchows.	.	Szczerzec	—	—	—	—	Dekret dla Kobylaka
17	K. Hebanowski	Berta Lang	Lwów	Drezden	—	—	—	—	Akta

Co się do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu wyszczególnione dokumenta tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w gazecie Lwowskiej licząc, po należytem wykonaniu przez własności odebrać mogą.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 27 lipca 1878. (4481 3—3)

(4553 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3595. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że w sprawie Józefa Reh przeciw Filipowi Mates w Teodorshofie o zapłacenie 255 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 września, 14 października i 14 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 71 w Teodorshoffie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Filipa Mates własnej.

Cena wywołania 1365 zł. a zakład 136 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Kulików 22 lipca 1878.

(4478 3—3) **Edykt.**

L. 293. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, że na żądanie uprz. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, w celu zaspokojenia kwoty 69 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 3 maja 1876 i prowizyą 35 ct. w. a, kwoty 69 zł. z 6% odsetkami zwłoki od 3 listopada 1876 i prowizyą 35 ct. w. a. kwoty 69 zł. z 6% odsetkami zwłoki od 3 maja 1877 i prowizyą 35 ct. w. a. wreszcie kwoty 1195 zł. 12 ct. w. a. z procentami po 7% od 3 listopada 1877 po potrąceniu uiszczonej już kwoty 35 zł. 29 ct. a. w., tudzież w celu zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 15 zł. 7 ct. a. w. uchwałą do l. 29468/77 przyznanych i kosztów niniejszej prośby w kwocie 25 zł. 37 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 45 w Strzeliskach starych położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 30 sierpnia 30 września i 30 października 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 3489 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 349 zł. a. w. jako wadyum w gotówce. w obligacyach państwa, w listach zastawnych uprz. austr. banku narodowego, wedle ostatniego kursu w gazecie lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby po dniu 7 listopada jako dnia wydania ekstraktu tabularnego hipotekę na tej realności nabyli. również jak i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsza jakaś uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanawia się c. k. notarjusza Władysława Mikusia w Chodorowie.

Chodorów dnia 15 marca 1878.

(4503 3—3) **Edykt.**

L. 31610. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 N. l. D. p. p. położony majątek Barbary Saidner (Jana Saidnera wdowy).

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Drowi Baronowi Kemnemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra. Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 lipca 1878 godzinę 10tą przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2 września 1878 i podać ją na terminie na dzień 8go października 1878 godzinę 10tą przedpołudniem. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o niję spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(4557 3—3) **Edykt.**

L. 32238. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę gal. kasy oszczędności na zaspokojenie należącej się jej sumy 2496 złr. 90 ct. jako reszty pierwotnej pożyczki 2600 złr. z procentami 6% od dnia 25 lipca 1877 bieżącemi tudzież dalszą prowizyą zwłoki po 1% od każdej w czasie od 25 lipca 1877 aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału zapadłej lub zapaść jeszcze mogącej na dniu 25 stycznia i 25 lipca każdego roku płatnej półrocznej raty po 96 złr. 80 ct. w. a.

Od dnia płatności każdej raty bieżącą tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 25 złr. 1 ct. w. a. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 320³/₄ we Lwowie położonej Antoniego i Wiktoryi Kunickich własnej, która odbędzie się w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie.

1) w dniu 11 września 1878.

2) w dniu 16 października 1878.

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 6500 złr. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 650 zł. wal. a.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 października 1878 o 4ej godzinie po południu, z dołożeniem że nistawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przyestępujący uważani będą.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś wszyskich wierzycieli którzyby po dniu 22 czerwca 1878 prawo hipoteki na tej realności uzyskali jako też wszystkich tych którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu przed terminem licytacci doręczone być nie mogły przez kuratora w osobie awokata Dra Dziubińskiego z substytucyą p. adw. Dra. Sterskiego i przez edykta.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4540 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 40376. Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót szklarskich i blacharskich przy budowie gmachu dla pomieszczenia sejmu i biór wydziału krajowego we Lwowie odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1878 na podstawie piśmiennych ofert publiczna licytacya na którą wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wgo Księztwa Krakowskiego przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 17 sierpnia 1878 r., poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiotem przedsiębiorstwa są:

a) roboty szklarskie, obliczone na 13.937 zł. 50 ct. w. a.

b) roboty blacharskie, obliczone na 28.144 zł. 24 ct. w. a

Oferty na każde z tych przedsiębiorstw mają być wniesione oddzielnie.

W szczególności winien każdy oferent na roboty szklarskie przedłożyć oraz próby szkła któregoby przy wykonaniu przedsiębiorstwa użyć zamierzał każdy zaś oferent na roboty blacharskie ktoryby chciał proponować system krycia dachu albo założenia rynien odmienny od systemów dotąd praktykowanych winien przedłożyć do licytacyi modele z blachy dla objaśnienia.

Również przedłożyć należy do licytacyi wzory blach użyć się mających.

Na każdej blasze ma być podany numer grubości tejże wielkość arkusza i waga tegoż.

Wadyum ofertowane wynosić winno 2½% od firmy kosztorysowej czyli 348 zł. 44 ct. dla robót szklarskich zaś 703 złr. 61 ct. dla robót blacharskich i ma być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach wartościowych sposobnych do lokacyj kapitałów pupilarnych a obliczonych podług kursu podanego w Gazecie Lwowskiej w przededniu oddania oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór onego na kopercie oferty.

Plany budowy ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tudzież kosztorysy sumaryczne (wykazy) robót które mają być wykonane przejrzeć można w godzinach przedpołudniowych w kancelaryi techniczno-artystycznego kierownika budowy przy ulicy Kościuszki pod l. 5 gdzie zamierzający ubiegać się o powyższe przedsiębiorstwa zarazem otrzymać mogą wzory do deklaracyi tudzież odpisy warunków i kosztorysów.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 30 lipca 1878.

(4505 3—3) **Konkurs.** L. 975. R.s. o.

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. przy szkole 4klasowej żeńskiej w Rohatynie jednej posady nauczycielki kierującej z płacą 500 zł. i wolnem pomieszkaniem,
2. przy szkole 5klasowej męzkiej w Rohatynie jednej posady nauczyciela młodszego z płacą 270 zł.
3. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Babuchowie, Bouszowie, Dubryniowie, Koniuszkach, Konkolnikach, Psarach, Pukowie, Putiatyńcach, Sarnkach górnych, Sarnkach średnich, Załużu, Zurowie, Kunaszowie, Białem, Błotni, Swirzu, Chlebowicach świerskich, Dusanowie, Firlejowie, Hanaczowie, Korzelicach, Krosienku, Kurowicach, Ładańcach, Laszkach królewskich, Lipowcach, Połtwie, Podgrodziu i Zołczowie;
4. przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Czerczu, Czerniowie, Cześnikach, Demianowie, Kołokolinie, Korostowicach, Medusze, Nastaszczynie, Obelnicy, Oskrzesińcach, Potoku, Ruzdwianach, Ujeździe, Świstelnikach, Wasiuczynie, Wierzbołowcach, Wiszniowie, Załanowie, Zeliborach, Kozarze, Baczowie, Brzuchowicach, Dobrzanicy, Jaktorowie, Kosteniowie, Meryszczowie, Nowosiołce, Ostałowicach, Poduszowie, Poluchowie wielkim, Przegnojowie, Rozworzanach, Sołowej, Stanimirzu, Tucznem, Uniowie i Wołkowie.

Prawo prezentowania w Sarnkach górnych i Połtwie wykonują właściciele dóbr; we wszystkich innych miejscowościach rady szkolne miejscowe.

Prośby należycie udokumentowane należy wnieść wraz z wykazem służbowym do tutejszej rady szkolnej okręgowej w przeciągu 6 tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci, będący już w służbie, mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Podania opóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn dnia 6 lipca 1878

(4507 3—3) **Edykt.**

L. 3641. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakł. kred. włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 281 zł. 27 ct. w. a. pochodzącej z większej 300 zł. w. a. z odsetkami po 12/100 od 14 czerwca 1871, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszemi ³/₁₀₀ od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 48 ct. w. a. i obecnie przyznanych egzekucyjnych kosztów 4 zł. 62 ct. w. a. przymusowa sprzedaż tejże ciała tabularnego niestanowiącej, realność dłużników Maryi i Fedia Tybinków własnej, w Brzozdowcach pod l. 156/47 położonej ze wrzystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 14 września 1869 wymierzonemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 sierpnia, na dniu 30 września i 30 października 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 24 czerwca 1878.

(4512 3—3) **Ogłoszenie. konkursu.**

L. 31145. W celu rozdania na dniu 15 listopada 1878 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 zł. aw. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego rozpisuje się niniejszym konkurs do 15 października 1878.

O ten posag ubiegać mogą się ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego które przynajmniej 16 rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych, lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub w Podhajcach urodzone dziewczęta nie posiadały wymaganych warunków mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego.

Wypłacenie sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 lipca 1878.

(4508 2—3) **Edykt.**

L. 3643. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo iż na żądanie uprzywiliowanego zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 122 złr. 36 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12/100 od 14 lutego 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 złr. 98 ct. a. w. i przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 97 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności Dmytra i Maryi Hryniów własnej w Brzozdowcach pod l. 106/262 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 30 sierpnia na dniu 30 września i na dniu 31 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. wal. aust.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 24 czerwca 1878.

(4581 2—3) **Edykt.**

L. 4730. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieobjętą masę spadkową Tymka Mynia z Wujskiego że przeciw niej Aftanazy Mynio dnia 16 marca 1878 do l. 2002 pozew o zapłacenie 450 złr. wniósł że dla niej adwokata Dra. Schmieta w Sanoku kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku odbyć się mającej na dzień 26 sierpnia 1878 o 10 godzinie rano wyznaczono.

Wzwa się zatem wszystkich w sprawie w sprawie tej interesowanych by kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili.

Lisko 30 czerwca 1878.

(4093 3—3) **Edykt.**

L. 12199. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 N. 29 dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 sierpnia 1878 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Czyżyków część dom. 18 pag. 360 w okręgu sądu powiat. Winniki.
2. Czyżyków część dom. 41 pag. 443 w okręgu sądu powiat. Winniki.
3. Czyżyków część dom. 41 pag. 447 w okręgu sądu powiat. Winniki.
4. Nowesioło w okręgu sądu powiat. kulikowskiego.
5. Nowosielce-Gniewosz w okręgu sądu powiat. sanockiego.
6. Kopysno w okręgu sądu powiat. dobromilskiego.
7 Ustyanowa górna i dolna w okręgu sądu powiat. ustrzyckiego.
8. Mistkowice w okręgn sądu powiat. samborskiego.
9. Hołosko w okręgu sądu powiat. podbuzkiego.
10. Strychańce (Strychańce) w okręgu sądu powiat. stryjskiego.
11. Uhrynów górny w okręgu sądu m. del. stanisławowskiego.
12. Kujdańce w okręgu sądu powiat. zbarazkiego.
13. Buczyna w okręgu sądu powiat. brodzkiego.
14. Podlesie (Podlisien) i
15 Zakomarcze w okręgu sądu pow. oleskiego.
16. Nestorowce i
17. Białkowce w okręgu sądu powiat. zborowskiego.
18. Płotycza w okręgu sądu powiat. kozowskiego.

II Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Czyżyków podlegających c. k. sąd. pow. winnickiemu.
2. Nowesioło podlegają ych c. k. sąd. pow. kulikowskiemu.
3. Batycze podlegających c. k. sądowi m. d. przemyskiemu.
4. Nowosielce-Gniewosz podlegających c. k. sąd. pow. sanockiemu.
5. Kopysno podlegających c. k. sąd. pow. dobromilskiemu.
6. Ustyanowa górna i dolna podlegających c. k. sąd. pow. ustrzyckiemu.
7. Mistkowice podlegającyh c. k. sąd. m. d. samborskiemu.
8. Hołosko z przysiołkami Krętiate i Zubrzyca podlegających c. k. sąd. powiat. podbuzkiemu.
9. Stryhańce (Strychańce) podlegającyh c. k. sąd. pow stryjskiemu.
10. Uhrynów górny c. k. sąd. m. d. stanisławowskiemu.
11. Hujdańce podlegających c. k. sąd. pow. Zbaraskiemu.
12. Buczyna podlegających c. k. sąd. pow. brodzkiemu.
13. Podlelie i
14. Zakomorze podlehających c. k. sąd. pow. oleskiemu.
15. Nestorowce i
16. Białkowce podlegających c. k. sąd. zborowskiemu.
17. Płotycza podlegających c. k. sąd pow. kozowskiemu. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych;

pod I. 1, 2, 3, 4, wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cyw. we Lwowie,

pod I. 5, 6, 7, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu,

pod I. 8, 9, 10, w urzędzie hipotecznym c. k. sądn obwodowego w Samborze,

pod I. 11 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

pod I. 12 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu,

pod I. 13 do 18. w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała,

b) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomosci wpisanej, w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipatecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1. 2. 3. 4. do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie; pod I. 5. 6. 7. do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I. 8. 9. 10. do c. k sądu obwodowego w Samborze; pod I. 11. do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie; pod I. 12. do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu a pod I. 13. 14. 15. 16. 17. 18. do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie; zaś co do posiadłosci wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1go sierpnia 1879 gdyż wprzeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mających pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsca której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Zarazem prostuje się zaszłą omyłkę w tutejszo sądowym edykcie z dnia 4 grudnia 1877 do l 26032 pod I. liczb. 24 w ten sposób iż wciągnięta tamże majętność tabularna Wierzchanówka opiewać ma „Wierszchniakowce.“

Lwów dnia 5go czerwca 1878.

(4516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 352.2 C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Seliga Kriegera w ilości 180 zł. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 40 w Ulanowie składającej się z domu mieszkalnego, placu i chlewka do Tomasza Czajki należącej, w dniu 2 września, 21 października i 25 listopada 1878 zawsze o godzinie 11 z rana.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 338 zł. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć wadyum w kwocie 33 zł. 80 ct. a to przed rozpoczęciem licytacyi.

Resztę warunków licytacyi i protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 20 czerwca 1878.

(4602) **Ogłoszenie.**

L. 47. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie delegowanym miejskim w Tarnowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Łukowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Tarnowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 21 sierpnia 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tarnów dnia 1 sierpnia 1878.

(4594) **Edykt.**

L. 6741/6742. Arkusze posiadania wraz sprostowanemi spisami posiadłości, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń miejscowych gminy katastralnej Pczany złożone są w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można tu ustnie lub pisemnie do 19 sierpnia 1878 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów dnia 6 sierpnia 1878.

(4596 1—3) **Edykt.**

L. 2961. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż domu mieszkalnego wraz z placem pod l. k. 261 w Woli Batorskiej położonego ciała tabularnego nieposiadającego własność Piotra Siwka stanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Mojżeszowi Federgrünowi w kwocie 30 zł. w. a z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 3 września, dnia 3 października i dnia 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 250 zł., zaś wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 16 lipca 1878.

(4590) **Ogłoszenie.**

L. 28. Celem likwidacyi przez Dawida Fasta, Emanuela Majerhofa, Samuela Schudmaka, Ezrasza Hellera, Judy Engla zgłoszonych pretensyj do upadłości Hirscha Innerna wyznaczam termin na dzień 26 sierpnia 1878 o 3ciej po południu na koszt tychże wierzycieli, o czem wszystkich przez doręczenie niniejszego wezwania i ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej“ zawiadamiam.

C. k. sąd obwodowy

W Tarnowie dnia 19 lipca 1878.

(4607 1—3) **Edykt.**

L. 3239. Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Steciaka, że przeciw niemu wniosła gmina Niemirowska pozew de praes. 28 maja 1878 do l. 2464 o uznanie prawa własności łąki „Żurawski Łęg“ na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 12 sierpnia 1878 i wzywa go, by albo sam do sądu się zgłosił albo ustanowionemu dlań kuratorowi Piotrowi Brodiak z Niemirowa stosowne dał obuczenie.

Niemirów 22 lipca 1878.

(4486 1—3) **Edykt.**

L. 7054. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 5 września, 3 października i 7 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 18tu morgów gruntu należących do gospodarstwa pod l. 94 w Niechobrzu Ignacego Kalandyka własnych.

Cena wywołania 720 zł. w. a., wadyum 72 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu pow. miej deleg.

Rzeszów dnia 3 lipca 1878.

(4518 1—3) **Edykt.**

L. 6656. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Ksawerego Madejewskiego, że wskutek prośby p. Izaaka Kannera uchwałą z dnia 3 kwietnia 1878 l. 4695 przeciw niemu nakaz zapłaty w trzech dniach sumy wekslowej 1500 zł. z procentami i kosztami wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome przeto mu c. k. sąd obwodowy w Przemyślu kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Mochnackiego z zastępstwem p. adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu postanowił, któremu wyż rzeczoną uchwałę doręcza się i z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Pan Ksawery Madejewski ma więc potrzebne do swych zarzutów dokumenta i informacye postanowionemu mu kuratorowi wcześnie udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi wskazać, gdyż inaczej złe skutki z swej opieszałości powstać mogące sam sobie będzie miał przypisać.

Przemyśl dnia 17 lipca 1878.

(4517 1—3) **Edykt.**

L. 6657. C. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem p. Ksawerego Madejewskiego, że w skutek prośby p. Izaaka Kannera uchwałą z dnia 3 kwietnia 1878 l. 4696 przeciw niemu nakaz zapłaty w 3 oniach sumy wekslowej 1700 zł. z procentami i kosztami wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome przeto jemu c. k. sąd obwodowy w Przemyślu kuratora w osobie adwokata krajcwego p. dr. Mochnackiego z zsstępstwem adwokata krajowego p. Łużeckiego w Przemyślu postanowił, któremu wyż rzeczona uchwała doręcza się i z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie.

P. Ksawery Madejewski ma więc potrzebne do swych zarzutów dokumenta i informacye postanowionemu mu kuratorowi wcześnie udzielić, lub innego sobie zastępcę obrać i sądowi wskazać, gdyż inaczej złe skutki ze swej opieszałośc powstać mogące sam sobie będzie miał przypisać,

Przemyśl dnia 17 lipca 1878.

(4484 1—3) **Edykt.**

L. 7538. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Schener, Wojciecha Duran czyli Durant, Ludwika Zająca, dr. Wojciecha Bandrowskiego, Pinkasa Schillaya i Dawida Rauscha i ich tożsamo z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż ustanowił dla tychże w sprawie proszonego przez Jakóba Antosza pod dniem 1 maja 1878 l. 7538 wyłączenia z realnosci l. 17 Tarnów Grabówka Karola Hartmana własnych parcel gruntowych l. 242 a) 242 b) i 442 do 455 łącznie w w objętości 7 morg. 1282 kwadr. sążni i utworzenia z tychże na rzecz jego nowego ciała hipotecznego, kuratorem ad actum adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Forysta i temuż dotyczącą uchwałę przychylającą się do prośby Jakóba Antosza wręczył.

Tarnów 22 czerwca 1878.

(4551 1—3) **Edikt.** Zl. 11643.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung der vom Salamon Axelrad gegen Isidor Biliński ersiegten Forderung von 2650 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung des Majerhofes Gaje wielkie bei Tarnopol sammt den hiezu gehörigen Gebäuden am 17 September 1878 10 Uhr Vormittags abgehalten, und daß derselbe bei dem obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 20135 fl. 45 kr. veräußert werden wird.

Der Schätzungsact und die Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, oder in Abschrift genommen werden.

Von dieser Feilbiethung werden diejenigen Gläubiger, denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den Curator Dr. Frühling mit Substituirung des Dr. Łuczakowski, verständigt.

Tarnopol den 22 Juli 1878.

(4566) **Edikt.** Zl. 8553.

Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma Salamon Wagelstein mit dem Wortlaute S. Wagelstein Verschleiß von Nürnbergerwaaren in Stanislau in die Registratur für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanislau 17 Juli 1878.

(4520 1—3) **Kundmachung** Zl. 8311.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Israel Leib Bart in dessen Exekutionssache mit Markus Weinraub pto. 150 fl. ö. W. ein Curator in der Person des Herrn Landesadv. Dr Horowitz mit Substitiuirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Sternklar bestimmt, und dem Erstern die diesbezüglichen Bescheide eingehändigt.

Tarnopol den 26 Juni 1878.

(4591) **Ogłoszenie.**

L. 141. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej w Łaski wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winne ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 19 sierpnia 1878 na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 5 sierpnia 1878.

(4597) **Ogłoszenie.**

L. 65. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wola przemykowska z Księżemi kopaczami.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 16 sierpnia b. r., na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Radłów dnia 6 sierpnia 1878.

(4593) **Ogłoszenie.**

L. 5232. Komisya hipoteczna przy c. k, sądzie powiatowym w Limanowej urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Zasadne dnia 16 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć. co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stosowne.

Limanowa 5 sierpnia 1878.

(4589) **Ogłoszenie.** L. 27.

Celem likwidacyi pretensyi Jerzego Fischera w kwocie 35 złr. 73 ct. i 16 zł. 92 ct. w. a. na koszt zgłaszającego i wyboru nowego wydziału wierzycieli w upadłości Altera Bernsteina wyznaczam termin na dzień 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli konkursowych zapraszam.

C. k. sąd obwodowy.

W Tarnowie dnia 12 lipca 1878.

(4608 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 sierpnia, 10 września i 24 września 1878 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż kawałka gruntu należącego do realności pod n. 20 w Bliziance położonej Wawrzyńca i Katarzyny Kowalskich własnej w celu zaspokojenia wierzytelności Borucha Schlajna w kwocie 100 zł. aw. zpn. przedsięwzięta i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł. zakład 10 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 31 marca 1878.

(4615) **Stipendium.** Zl. 40143.

An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien können mit Beginn des Studienjahres 1878/9 vier Staatsstipendien zu je 400 fl. und zwar zwei für die Hörer der Landwirthschaftlichen und zwei für jene der forstlichen Abtheilung zu besetzen.

Bewerber um dieselben haben ihre, mit legalisirten Mittellosigkeitszeugnissen, dann mit dem Maturitätszeugnisse eines Gymnasiums oder einer Oberrealschule und allfälligen sonstiger Belegen versehenen Gesuche an das k. k. Menisterium für Cultus und Unterricht zu richten und dem Rectorate der obgenannten Hochschule bis zum 25 September zu überreichen.

Wien, am 1 August 1878.

(4521 1—3) **Edikt.**

Zl. 8491. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird auf Ansuchen des Simon Babad das Amortisationsverfahren bezüglich des in Tarnopol 16 October 1877 über 500 fl. ö. W. ausgestellten, 6 Monate a Datto zahlbaren von Hersz Wolf Friedlender aczeptirten aageblich abhanden gekommenen Wechsels eingeleitet und der allfällige Inhaber dieses Wechsels aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung angerechnet hiergerichts zu erlegen und sein entweiges Recht zu erweisen, widrigens dieser Wechsel auf wiederholtes Ansuchen des Simon Babad für null und nichtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte
Tarnopol den 29 Mai 1878.

(4603 1—3) **Edikt.** Zl. 4087.

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß zur Hereinbringung der Forderung von 1420 fl. 84 kr. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen seit 30 Juni 1876, der Erkenntnißgebühr, der Klagskosten pr. 24 fl. 84 kr. und der Exekutionskosten pr. 8 fl 14 kr. ö. W. und der gegenwärtigen pr. 21 fl. 19 kr. ö. W. Die exekutive Feilbiethung der Realität sub. tab. Nr. 511 und EN. 675 in Brody am 26 August, 24 September und 22 October 1878 10 Uhr V. M. im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis bildet 8587 fl. ö. W. Das Vadium 858 fl. 70 kr. ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen, wie auch der Schätzungs- und Grundbuchsact, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Brody, am 24 Juni 1878.

(4609 1—3) **Edykt.**

L. 5710. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Dorotę Harra i p. Fryderykę Warnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nussim Weisser pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawa sumy 100 zł. m. k. zpn. wedle księgi wł. nr. IV strona 166 l. 13 ciężarów w stanie biernym realności pod nr. 118 w Zaleszczykach położonej zaintabulowanego na dniu 7 czerwca 1878 l. 5710 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczono i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono. Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki dnia 7 czerwca 1878.

(4610 1—3) **Edykt.**

L. 5711. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Karolinę Wampach z domu Schwarc i p. Edwarda Wampacha z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nassym Weisser pozew do ustnej rozprawy o uznanie jego praw własności do sumy pożyczkowej 600 zł. mk. zpn. w stanie biernym realności pod nr. 114 w Zaleszczykach położonej wedle księgi włas. IV strony 166 l. 12 ciężarów na rzecz Karoliny Schwarc zaintabulowanej na dniu 7 czerwca 1878 l. 5711 wdrożył i o pomoc sądową upraszał w skutek czego do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczony i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono. Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi do obrony potrzebną informacyę, lub innego zastępcą sądowi wskazać, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki 7 czerwca 1878.

(4611 1—3) **Edykt.**

L. 5709. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Dorotę Harra i p. Fryderykę Warnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nussym Weisser pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawu sumy 100 zł. aw. zpn. wedle księgi wł. IV. str. 166 l. 12 ciężarów, w stanie biernym realności pod nr. 114 w Zaleszczykach położonej zaintabulowanego na dniu 7 czerwca 1878 l. 5709 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono.

Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej złe skutki wyniknąć mogące same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki dnia 7 czerwca 1878.

(4606 1—3) **Edykt.**

L. 8035. C. k sad powiatowy w Leżajsku wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19 czerwca 1878 l. 7571 ogłasza, że wskutek podania de pres. 15 lutego 1878 l. 2239 sąd powiatowy w Leżajsku rezolucyą z dnia 14 marca 1878 l. 2239 zezwolił aby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Leżajsk dnia 29 stycznia 1877 pomiędzy zwierzchnością gminy miasta Leżajska a Leopoldem Jabłońskim, Józefem Rawiczem i Józefem Gielecińskim zawartego utworzono z realności podl. 319 w Leżajsku położonej dawniej własność gminy miasta Leżajska stanowiącej w objętości 1 morga i 1539 kwad. sążni graniczącej od wschodu z pastwiskiem gminy miejskiej od zachodu z drogą z miasta do Staromiasta prowadzącą z południa z realnością po baronie Baillou a z północy z realnością Tomasza Jarosiewicza trzech ciał tabularnych a mianowicie dla części Józefa Gielecińskiego obejmującej $1046^1/_3$ kwad. sążni pod l. k. 861 dla części Leopolda Jabłońskiego obejmującej $1046^1/_3$ kwad sążni pod l. k. 859 i dla części Józefa Rawicza obejmującej także $1046^1/_3$ kwad. sążni pod l. k. 860 i projekta tych nowo utworzonych ciał tabularnych ułożono i że prawo własności Leopolda Jabłońskiego Józefa Rawicza i Jozefa Gielecińskiego w stanie czynnym tychże nowo utworzonych ciał tabularnych wpisanem zostało. Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem otworzenia tych nowych ciał tabularnych domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takowe uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz ze żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku aż do dnia 10tego sierpnia 1878 (N. B. sąd powiatowy wyznaczy termin 3 miesięczny z oznaczeniem dnia wedle kalendarza którego się termin ten kończy) gdyż inaczej takowe w tym razie jeżeliby prawa ich z jakiej bądź teraz w używaniu niebędącej księgi lub sądowej rezolucyi widoczne były lub jakie podanie tego prawa się tyczące do sadu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6 ust z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnem.

Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

C. k. sąd powiatowy
Leżajsk dnia 10 lipca 1878.

(4601 1—3) **Edykt.**

L. 3900. W dniach 5 września 3 października i 7 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27/18 w Pianowicach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 66 Mikołaja Jeremy vel Jaremków własnej ciało tabularne stanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Jarema vel Jaremków 250 zł. a względnie pto 203 złr. 93 cent. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. m. d. sąd powiatowy
Sambor dnia 25 czerwca 1878.

(4559 —3) 2 **Edykt.**

L. 28204. C. k. sąd krajowy we Lwowie, w sprawie c. k. uprz. akcyjnego banku hipotecznego przeciw Chanie Reizel Both i Leonowi Gottlieb o 3 raty z pożyczki 12700 zł. po 584 zł. 20 kr. zpn. i resztę kapitału 12249 zł. 75 kr. zpn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. $637^2/_4$ położonej, wedle dom. 55 pag. 442 i 443 n. 20 i 30 haer. Chany Reizli Both i wedle dom. 178 pag. 146 n. 44 haer. Leona Gottlieb własnej, a powyższej wierzytelności ck. uprz. gal. Banku hipotecznego wedle dom. 234 pag. 295 nr. 99 on. za hipotekę służącej, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach, dnia 12 września 1878 i dnia 17 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, na których rzeczona realność wraz z przysługującemi takowej względem domu nr. $193^2/_4$ służebnościami, tylko wyżej ceny wywołania lub za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania, stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 25416 zł. aw.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. kwotę 2542 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutej. sądu.

W końcu oznajmia się, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu, wierzyciela hipotecznego Oziasza H. Schapiry i dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 maja 1878 rzeczone prawa, na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące, z jakiegobądź powodu, doręczone być nie mogły adw, dr. Filip Mansch kuraterem a jego zastępcą p. adw. dr. Bieliński mianowanym został.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4574 2—3) **Edykt.**

L. 2921. Dnia 20 sierpnia dnia 10go września dnia 17 października 1878 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sadzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Strzałkowicach położonej ciała hipot. stanowiący w sprawie Israela Reeichmana przeciw Mikołajowi Martuszka o 32 złr. 19 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołana wynosi 460 złr. w. a.

Wadyum wynosi 46 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiat. m. d.
Sambor dnia 30 maja 1878.

(4584 2—3) **Obwieszczenie**

L. 37944. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do kilometrów 221 do włącznie 228 traktu krakowskiego w okręgu budowniczym tarnowskim na lata 1879, 1880 i 1881 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie na dniu 20 sierpnia 1878 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na przestrzeń wyż wymienioną na r. 1879 wynosi 622 zł. metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1605 zł. $76^1/_2$ ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5% wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru przepisanego w §. 46 warunków licytacyjnych, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 4 sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 3171. (4458 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład dla umysłowo chorych na Kulparkowie „loco" potrzebować będzie na rok 1879 drzewa opałowego sągów raz wiązanych 2 metry wysokich, tyleż długich a jeden metr szerokich mianowicie:

bukowego około 500
brzozowego około 150

zaś węgla kamiennego około 300,000 kilogr W skutek tego na te przedmioty rozpisuje się licytacya przez oferty pisemne z terminem do dnia 2 sierpnia 1878 do godziny 11 przed południem, do której to godziny, oferty te opieczętowane, marką stemplową na 50 centów opatrzone, a zawierające w sobie wadyum 5% od ceny ogółowej, w dyrekcyi zakładu przyjmowane będą, zaś o godzinie 12 nastąpi tychże otwarcie.

Oferty mogą być wniesione osobno na dostawę drzewa, a osobno na węgle kamienne.

Termin wniesienia ofert jest ścisły, potem wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 8 do 1 i od 2 do 4 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie. Na podstawie tych warunków spisane zostaną kontrakty dla tego oferent obowiązany jest wyrazić w ofercie, iż mu warunki licytacyi są wiadome i że tymże się poddaje. Od całorocznej dostawy należy złożyć przy kontrakcie 10% jako kaucyę.

Z dyrekcyi zakładu kraj. dla umysłowo chorych.

Kulparków 30 lipca 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.